Pismo nie jest datowane wsprzód.

ROK XIV. Nr. 175 (4851) WILNO, wtorek 27 czerwca 1939 r. Cena 15 gr

# KURJER WILEŃSKI

## Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

# Przyjaciele naszych nieprzyjaciół są naszymi przyjaciółmi

Przeglądając listę państw z III Rzeszą zaprzyjaźnionych, stwierdzamy jeden fakt niezbity. Wszystkie te państwa wiążą też z Polską przyjazne stosunki polityczne i są one zainteresowane w zachowaniu naszej potęgi.

Sprawdźmy listę:

*Italia.* Ostatnie ataki prasy włoskiej wywołały u nas zrozumiałe rozczarowanie. Słyszy się zdania, stawiające Włochy w rzędzie naszych wrogów. Sądy takie są zbyt pochopne. Należy rozróżnić elementy gry taktycznej i stałe, niezmienne interesy, wynikające z sytuacji geopolitycznej. Italia gra z Niemcami, usiłując coś wycyganić od Francji i wzmocnić swoją pozycję na Morzu Śródziemnym. Wynikiem tej wspólnej gry jest obecna kampania prasy włoskiej. Sprawia to na zewnątrz wrażenie doskonałego zgrania obu państw osi i ścisłej współpracy we wszystkich kwestiach. Inaczej być nie może ,jeżeli oś pragnie osiągnąć wspólnymi siłami jakieś sukcesy polityczne. Taktyka ma swoje konieczności.

Ale wymogi wspólnej gry nie mogą przesłonić pewnych prawd stałych z sytuacji geopolitycznej wynikających. Każde dziecko rozumie, że hegemonia Niemiec w Europie zagraża także Italii. Popatrzmy tylko na mapę. Zwróćmy uwagę na położenie Triestu, w pobliżu nowej granicy niemieckiej. Oczywiście, że Włochom nie może zależeć na osłabieniu państw, będących w Europie równoważnikiem siły Niemiec. Tym więcej, jeżeli okoliczności zmuszają ich do grania przeciwko Francji. Znaczenie Polski staje się tym większe.

Po zawarciu układu w Mediolanie, prasa francuska twierdziła, że równocześnie podpisano tajny traktat, w którym Niemcy zobowiązały się nie wszczynać konfliktu zbrojnego z Polską. Czy te plotki prasy paryskiej są prawdziwe, my nie wiemy. Jednakże istnieje takiej tajnej klauzuli byłoby najzupełniej logiczne i zrozumiałe.

Podpisując przymierze zaczepno-odporne, Italia dała swoje żyro na wszelkie posunięcia niemieckie. Byłoby więc zrozumiałe, gdyby rząd włoski chciał się z góry upewnić jakie to mianowicie będą posunięcia. Nie wystawiano chyba weksla in blanco. Włosi zbyt dobrze umieją pilnować swych interesów. I dlatego też można łatwo uwierzyć, że wyeliminowano z góry konflikty, które dla Włoch żadnej korzyści przynieść nie mogą. Jeżeli wierzyć rewelacjom prasy francuskiej, obecne antypolskie wystąpienia prasy włoskiej nabierałyby szczególnego posmaku. Byłoby to platoniczne rewanżowanie się Włochów za utargowanie istotnego kompromisu od Niemców.

*Japonia.* Ze względu na istnienie permanentnego i głębokiego konfliktu z Sowietami, w interesie Japonii leży silna Polska. Zapewne, w Tokio woleliby widzieć wspólną granicę niemiecko-rosyjską. Ale, lepszy wróbel w ręku, niż jastrząb na sęku. Konflikt niemiecko-polski mógłby mieć jako skutek znaczne wzmocnienie ZSRR. W Tokio więc konflikt ten nie jest widziany dobrym okiem. Inna rzecz, że Japończycy chętnie widzieliby ogólno-europejską zawieruchę wojenną.

*Węgry.* Teza w tytule sformułowana pasuje tutaj najlepiej. Było zupełnie zrozumiałe, że pokrzywdzone w Trianon Węgry poszły na współpracę z państwami dążącymi do zmiany status quo. Ale koncepcja niemieckiej Mitteleurope bezpośrednio zagraża interesom Węgier, a nawet — być może — i niepodległości Węgier.

O sentymentach polsko-węgierskich mówić nie trzeba. Konflikt zbrojny Niemiec i Polski musiałby wywołać tragiczne rozdarcie w narodzie węgierskim. Z całą pewnością Budapeszt dołożyłby wszelkich starań aby ewentualność takiego starcia wyeliminować.

W ten sposób w swojej ekspansji antypolskiej Hitler napotyka, między innymi, na przeszkodę bardzo s[illegible]gólną. Jest nią stanowcza niechęć państw z Rzeszą zaprzyjaźnionych. Sprzymierzeńcy i przyjaciele Rzeszy chcą skierować ekspansję Niemiec w zgoła inną stronę. Fakt, że przyjaciele naszych nieprzyjaciół są naszymi przyjaciółmi ma swoje realne znaczenie polityczne.

A również nie jest bez znaczenia fakt inny, że mianowicie niektórzy przyjaciele naszych przyjaciół nie są naszymi przyjaciółmi. Czytelnicy zgadują o kim mowa. Przypomnijmy kłopotliwych przyjaciół Francji i W. Brytanii.

*Tse.*

# Zarzewia pożogi wojennej:

## *Mandżuria — Swatow — Tientsin*

## Walki w Mandżurii trwają od 11 maja

### W akcji biorą udział artyleria, czołgi i samoloty

MOSKWA, (PAT). — Komunikat Agencji TASS donosi, że nad granicą mandżursko—mongolsko— sowiecką od dnia 11 maja rb. toczyły się walki, w których po obu stronach brały udział wojska stacjonowane na pograniczu, poparte działaniem artylerii, czołgów oraz lotnictwa.

Jak donosi komunikat w walkach w rejonie Nomonkan na południowschód od jeziora Buir (16—20 klm. na wschód od rzeki Khalkin), w dn. od 11 do 29 maja, Japończycy stracić mieli około 400 zabitych, armia zaś sowiecka 40 zabitych i 50 rannych.

W czasie nalotu eskadry japońskiej na 2 polowe lotniska mongolsko-sowieckie, napastnicy stracili 31 samolotów. Straty lotnictwa mongolsko-sowieckiego wynoszą 12 samolotów.

Komunikat kończy się stwierdzeniem, iż wojska sowiecko-mongolskie na całej linii zdołały utrzymać swe pozycje, nie naruszając jednak granicy mandżurskiej, z wyjątkiem kilku wypadków pościgu eskadr sowieckich za uciekającymi samolotami japońskimi.

TOKIO, (PAT). Agencja Domei komentuje komunikat sowiecki w sprawie incydentu w Nomonhan.

Zdaniem agencji japońskiej, władze sowieckie przez miesiąc pokrywały milczeniem ten incydent, a obecne przedstawiają go w fałszywym świetle.

Domei w dalszym ciągu podtrzymuje twierdzenie, iż w jednej z utarczek Japończycy strącili 49 samolotów sowieckich.

### Komunikaty japońskie nie żałują sowieckich samolotów...

HSINGKING, (PAT). — Według komunikatu wydanego przez główną kwaterę armii kwantuńskiej Japończycy rzekomo ustrzelili nad jeziorem Buir i rzeką Khala 72 samoloty w czasie starć jakie toczyły się tam pomiędzy 22 a 24 czerwca.

Ogółem od czasu incydentu pod Nomonhan do 24 czerwca, według Agencji Domei, strącono 131 samolotów sowieckich.

TOKIO, (PAT). Agencja Domei donosi, że nad granicą mongolsko-manżurską w okolicach jeziora Buinor toczyły się wczoraj znów walki powietrzne między lotnictwem japońskim i sowieckim. 6 samolotów sowieckich miało zostać strąconych. Agencja przemilcza wysokość strat japońskich.

## Barykady w Swatow

### Japończycy na nowo blokują port

TOKIO, Pomimo zdjęcia blokady Swatou, niejapońskim statkom czynione są liczne trudności przy wjeździe do portu. Statki zawijające do Swatou muszą zawiadamiać o tym na 24 godziny władze japońskie, które udzielają pozwolenia jedynie na wyładowanie poczty i środków żywności.

SZANGHAJ, (PAT. — Przedstawiciel brytyjskich sił morskich oświadczył, iż W. Brytania domaga się nieograniczonego prawa dla okrętów, brytyjskich zawijania do portu Swatau. W razie potrzeby okrętom tym będą towarzyszył eskadry torpedowców.

Chociaż w sobotę Japończycy pozwolili statkom brytyjskim na swobodne wchodzenie do portu, obecnie zmienili swe stanowisko, informując władze brytyjskie, iż mogą pozwolić na odwiedzanie portu Swatau tylko jednemu statkowi brytyjskiemu tygodniowo.

Wokoło doków i składów towarów brytyjskich w porcie żołnierze japońscy ustawili przeszkody z drutu kolczastego i wznieśli barykady, przy których stale strażują uzbrojone posterunki. Statki brytyjskie, które zawinęły do portu, wskutek sprzeciwu japońskiego nie mogły ani wyładować ani ładować towaru.

TOKIO, (PAT). — Agencja Domei donosi, że 2 parowce brytyjskie, które wpłynęły rano do portu w Swatau, musiały wkrótce wyruszyć w dalszą drogę, nie wyładowawszy towarów i nie wysadziwszy na ląd pasażerów.

Statki te odpłynęły po otrzymaniu zawiadomienia od władz japońskich, iż naczelne dowództwo floty japońskiej na wodach Chin południowych nie zgadza się na wyładowanie w porcie ze statków brytyjskich ani towarów ani pasażerów.

## Szykany wobec Anglików w Tientsinie trwają

### Publicznie rozebrano obywatelkę angielską

TIENTSIN, (PAT). — Korespondent Agencji Reutera w Tientsinie donosi, iż w koncesji brytyjskiej panuje wielkie oburzenie z powodu faktu rozebrania do naga podczas rewizji pani Finley, z pochodzenia Niemki, żony Anglika.

Ta nadmiernie szczegółowa rewizja osobista przeprowadzona została przez patrol japoński publicznie na ulicy u wejścia do koncesji, w obecności tłumu tubylców, żywo komentujących ten incydent.

## Blokada Tientsinu ma być zaostrzona

### Japonia rozwija propagandę antybrytyjską

TIENTSIN, (PAT). Rozeszły się tutaj pogłoski, że władze japońskie zdecydowały się wzmocnić blokadę Tientsinu, w celu zmuszenia zarządów koncesyj francuskiej i brytyjskiej do uznania żądań wysuwanych przez tymczasowy rząd pekiński, popierany jak wiadomo przez Japonię.

Rząd pekiński domaga się od władz koncesji współpracy w zwalczaniu elementów komunizujących bądź sprzyjających gen. Czang Kai Szekowi, oraz w zwalczaniu pieniądza emitowanego przez rząd w Czung-Kong. Poza tym władze japońskie zarządziły, że począwszy od 30 bm. Chińczykom, którzy nie otrzymają specjalnych przepustek, będzie wzbroniony wstęp do koncesji.

Równolegle do zarządzeń politycznych władze japońskie prowadzą energiczną propagandę antybrytyjską We wszystkich miastach chińskich jeżdżą specjalne samochody z zainstalowanymi głośnikami, transmitującymi przemówienia antybrytyjskie.

## Chamberlain wierzy jeszcze w porozumienie

LONDYN, (PAT).) — Zapytany w Izbie Gmin o sytuację na Dalekim Wschodzie premier Chamberlain oświadczył, że sytuacja w Tientsinie nie uległa zmianie.

Lord Halifax wezwał do siebie ambasadora japońskiego w Londynie i w jak najostrzejszy sposób zwrócił mu uwagę na brutalne traktowanie obywateli angielskich, pragnących wyjść poza obręb koncesji. Ambasador brytyjski w Tokio uczynił podobnie demarche wobec japońskiego ministra spraw zagr., z którym omawiał obecną sytuację.

„Mam pewne przyczyny do wyrażenia nadziei — oświadczył dalej Chamberlain — że rozmowy te doprowadzić mogą do porozumienia w sprawie Tientsinu i dlatego, nalegając by brutalne traktowanie obywateli brytyjskich przez lokalne japońskie władze wojskowe ustało, nie chcę powiedzieć niczego, co mogłoby przesądzić w ujemny sposób szanse zadawalającego załatwienia tej sprawy z rządem japońskim".

## Stanowisko Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, (PAT). — Sekretarz stanu Hull, omawiając na konferencji prasowej stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec sytuacji na Dalekim Wschodzie, zdementował pogłoski o zamierzonym przez rząd waszyngtoński podjęciu jakichkolwiek nowych kroków. Żadna szersza akcja na Dalekim Wschodzie na razie nie wchodzi w rachubę.

# Demonstracja floty brytyjskiej
## na Dalekim Wschodzie

PARYŻ, (PAT. W doniesieniach z Londynu prasa paryska zapowiada, że rząd angielski prawdopodobnie zamiast stosowania sankcyj ekonomicznych, które wymagałyby zbyt szerokiego zakresu zarządzeń, zdecyduje się ostatecznie raczej na demonstrację flot bry— ccj mb mb mbmbmb ję floty brytyjskiej w pobliżu portów Chin północnych.

W tym celu, na skutek dodatkowych wyników rozmów w Singapore, okręty fracuskie i amerykańskie przyjęłyby na siebie służbę patrolową na morzu południowo-chińskim, zwalniając w ten sposób okręty angielskie, które mogłyby się skoncentrować w jednym miejscu, stwarzając dostatecznie poważną siłę do demonstracji morskiej.

# Gdzie niepokoje — tam ręce niemieckie

LONDYN. (PAT). — „Yorkshire Post", omawiając sprawę intryg, prowadzonych przez Niemcy, pisze, że nie ulega wątplwości, że gdzie kolwiek W. Brytania napotyka na trudności lub kłopoty, niemieckie intrygi starają się je powiększyć.

Od dawna już np. wiadomo o intrygach hitlerowskich w Palestynie.

Japończycy podżegali na Dalekim Wschodzie są zachęcani z Niemiec i nie zdziwiłoby to zapewne nikogo w W. Brytanii, gdyby ewentualnie ukazały się dowody( łączące intrygi niemieckie, lub conajmniej pieniądze niemieckie z zamachami terorystów irlandzkich

# Niemcy nie dotrzymują warunków umów o pracę

KOPENHAGA. (PAT.) Prasa duńska poświęca coraz więcej uwagi sytuacji robotników duńskich, którzy ostatnio angażowani byli masowo na roboty do Niemiec. Prasa stwierdza, że strona niemiecka nie wywiązała się z zobowiązania, przyjętego w stosunku do Duńczyków.

„Nationaltidende" donosi, że 100 robotników, którzy przebywają w obozie pod Hamburgiem i zatrudnieni są przy budowie lotniska otrzymują po 6 marek dziennie, z których jednak 2 marki potrącane są na podatki i inne świadczenia. W obozie tym robotnicy sami muszą nabywać żawność i to tylko na terenie obozu, tak, że Hamburga nie mogą odwiedzać. Oczywiście, że w obozie ceny żywności są znacznie wyższe niż w mieście.

Podobne skargi napływają od rybaków duńskich, którzy zatrudnieni zostali w Niemczech. Zobowiązania przyjęte wobec nich również nie są dotrzymane. Prasa w ostrych wystąpieniach domaga się ingerencji władz duńskich i spowodowania polepszenia sytuacji Duńczyków w Rzeszy.




# Węgierski minister w Polsce

WARSZAWA. (PAT.) 26 czerwca br. przybył samolotem z Budapesztu do Warszawy węgierski min. komunikacji i przemysłu i handlu An. Kunder z małżonką.

Minister Kunder zabawi w Warszawie 2 dni, po czym uda się samolotem do Tallina i Helsinek.

### Nagroda PAL dla Wacława Grubińskiego



23 czerwca w siedzibie Polskiej Akademii Literatury odbyła się uroczystość wręczenia znakomitemu pisarzowi i dramaturgowi Wacławowi Grubińskiemu nagrody P. A. L. „za dzieło wyróżniające się piękną polszczyzną" (Listy Pogańskie). Na zdjęciu — moment wręczenia Grubińskiemu nagrody przez prezesa P. A. L. Sieroszewskiego.

# W środę o godzinie 2.25 p.p.
## rusza pociąg radiowy

Nadzwyczajny pociąg, uruchamiany dla nadmorskiej wycieczki członków i sympatyków Klubu Dziennikarzy i Publicystów Radiowych, opuszcza Wilno w nadchodzącą środę o godz. 2 minut 25 po południu, z peronu pierwszego.

Wszyscy uczestnicy podróży otrzymają do swej dyspozycji po jednej ławce z materacami Jeżeli zabiorą z sobą poduszeczki i koce, będą mieli wygodne spanie.

W składzie pociągu, który w Gdyni będzie zastępował wycieczce hotel, znajdzie się wagon rozrywkowy z estradą, na której odbędzie się rewia w wykonaniu zespołu „Piccolo" ze słynnym Jarem na czele. W przerwach — aparatura radiowa nadawać będzie muzykę taneczną.

Wycieczka spędzi nad morzem trzy dni (29 czerwca — 1 lipca) i dzień (2 lipca) w Warszawie.

Wymiana kart zgłoszeniowych na kolejowe karty z kuponami na bezpłatne świadczenia w Gdyni dokonywana będzie dziś.

W ramach pociągu popularnego do Gdyni Biuro Podróży „Orbis" w dniu 2 lipca rb. t. j. podczas pobytu pociągu w Warszawie organizuje obsługę zwiedzań Warszawy „Błękitnym autokarem" „Orbisu".

*Zwiedzanie Warszawy:*

1) Południowe zwiedzanie Warszawy „Błękitnym autokarem" ORBISN z przewodnikiem,

*cena zł. 3,50 od osoby.*

W dniach 2 lipca wyjazd o godz. 10 sprzed hotelu Polonia, Al. Jerozolimska 39. Trasa: ul. Marszałkowska, Plac Marszałka Piłsudskiego, Plac Teatralny, ul. Bielańska, Nalewki, Cytaleda, Wisłostrada, Stare Miasto, Zamek Królewski, Krak. Przedm., ul. Tamka, Wybrzeże Kościuszkowski ,ul. Książęca, Plac Trzech Krzyży, ul. Wiejska, Al. Ujazdowskie, Belweder, Plac Unii Lubelskiej, Rakowiecka, Aleja Niepodległości, Filtrowa, A. Jerozolimskie, Hotel Polonia.

(W programie przewidziane szczegółowe zwiedzanie Zamku Królewskiego).

2) Wycieczka do Wilanowa „Błękitnym autokarem" ORBISU z przewodnikiem,

*cena zł. 4.50 od osoby.*

Wyjazd o godz. 14 sprzed hotelu Polonia, Al. Jerozolimskie 39. W programie zwiedzanie pałacu, parku, namiotu Sobieskiego i kaplicy w Wilanowie.

---

S. P.

z Ciundziewickich

# Maria Święcicka

**Obywatelka Ziemi Mińskiej-Lit.**

*opatrzona św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach zmarła dnia 25 czerwca 1939 r. w wieku lat 69.*

Eksportacja z domu żałoby przy ul. Zakretowej 2 m. 4 do kościoła Serca Jezusowego nastąpi dn. 27 czerwca 1939 r. o godz. 16-ej. Nabożeństwo żałobne w tymże kościele zostanie odprawione dn. 28 czerwca 1939 r. o g. 9-ej, po czym nastąpi złożenie zwłok na wieczny spoczynek do grobów rodzinnych na cmentarzu Rossa.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

**Synowie, Synowa i Rodzina**

---

# Kronika telegraficzna

— **Liczba istniejących w Wiedniu t. zw. ogródków działkowych** dochodząca obecnie do 30 tys. zostanie powiększona już wkrótce do 100 tys. Wobec czego co czwarta rodzina wiedeńska posiadać będzie własny ogródek i domek letni. Zarządzenie to jest motywowane przede wszystkim względami obrony przeciwlotniczej.

— **Ukończona została budowa nowego kabla telefonicznego** Sztokholm — Marienhamm — Abo — Helsinki. Na odcinku Abo — Helsinki używana była dotychczas linia powietrzna. Kabel pozwoli na jednoczesne prowadzenie 24 rozmów i będzie oddany do użytku w grudniu.

— **Władze w Hsingkinku zezwoliły na ogłoszenie wyroku,** wydanego przez sąd w Chirbinie na 111 komunistów chińskich, oskarżonych o strzelanie do 375 aresztowanych. 10 oskarżonych zostało skazanych na śmierć, 7 na dożywotnie więzienie, 97 na kary więzienia od 5 do 20 lat.

— **Na autostradzie, łączącej Berlin z Frankfurtem,** samochód najechał na kolumnę maszerujących żołnierzy. 2 żołnierzy zostało zabitych, 4 ciężko rannych.

— **Podczas wyścigów samochodowych w Spa,** samochód angielski uległ katastrofie i spłonął. Kierowca zginął.

— **Podczas rewizji w obozie cygańskim** pod Bukaresztem żandarmeria rumuńska skonfiskowała skarb cygański, składający się z różnych starych monet, którego wartość wynosi ponad 2 miliony lei. Prokuratura ustala pochodzenie skarbu.

— **W Liege dokonano poświęcenia kaplicy polskiej,** ufundowanej przez rząd polski, w Memorial Interallie. W kaplicy tej znajduje się ołtarz marmurowy z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej.

— **Pożar, który wybuchł 20 czerwca w sali kina w Saint Pierre Miquelon** objął całą dzielnicę miasta. 30 domów spłonęło, a 150 osób zostało bez dachu nad głową. Straty materialne są bardzo znaczne.

— **Izba Karna niemieckiego sądu wyższego w Pradze skazała** dwóch policjantów niemieckich, oskarżonych o dokonanie zabójstwa w jednym wypadku oraz o usiłowanie zabójstwa podczas wypadków w Nachod, na 15 lat więzienia ,utratę czci na przeciąg 10 lat oraz na zapłacenie kosztów procesu.

— **Jeden z najstarszych dzienników niemieckich na Łotwie,** wychodzący w Libawie „Libausche Ztg." przestał wychodzić z powodu trudności finansowych, spowodowanych znikomą ilością czytelników.




# Nowy ambasador Rzplitej przy Watykanie



Dr Kazimierz Pappée, b. Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku i b. poseł R. P. w Pradze, mianowany ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej przy Watykanie.



# 12-letni chłopiec targnął się na życie

Wczoraj wieczorem, przy ul. SS. Miłosierdzia 16 12-letni Aleksander Szkaparow targnął się na życie. Chłopiec zabrał matce bez pozwolenia 1 zł 80 gr, a gdy matka go skarciła, usiłował popełnić samobójstwo, zażywając większej dawki jodyny, zmieszanej ze spirytusem denaturowanym.

W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala.

*

Tegoż wieczora usiłowała popełnić samobójstwo przez zatrucie się jodyną 50-letnia pensjonariuszka przytułku dla starców św. Marcina, przy ul. Połockiej, Anna Turczakówna. Podejrzewano ją o to, że skradła innej pensjonariuszce 4 zł, co było powodem desperackiego kroku.

# Pierwszy etap wyścigu kolarskiego

BRODNICA. (PAT.) W poniedziałek odbył się pierwszy etap wyścigu kolarskiego do morza polskiego o nagrodę wieczystą im. Marszałka Piłsudskiego. Pierwszy etap prowadził z Warszawy do Brodnicy na dystansie 182 klm.

Ogółem z Warszawy wyruszyło 47 kolarzy, na metę w Brodnicy przybyło 45. Wycofali się na trasie niedysponowany Moczulski oraz Kowalski.

Na metę w Brodnicy pierwszy wpadł Wasilewski (niezależny) w czasie 5:44:45, mijając na finiszu po zaciętej walce Wiśniewskiego (Polonia), który osiągnął czas 5:44:45,2, a więc zaledwie o 0,2 sek. mniej od zwycięzcy. Trzecim był Bizon (Polonia) w czsie 5:44:45,6.

Zwycięzcą pierwszego etapu został Wiśniewski, bowiem Wasilewski otrzymał 5 minut karnych i spadł na 6 miejsce.

# Sekcja propagandowa obywatelsk. K-tetu FON

W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się wczoraj pod przewodnictwem p. sen. dr. Dobaczewskiego organizacyjne zebranie Sekcji Propagandowej Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej w Wilnie, w którym wzięli udział przedstawiciele prasy wileńskiej. Po ukonstytuowaniu się prezydium sekcji, do którego weszli: p. sen. dr Eugeniusz *Dobaczewski* — przewodniczący, p. dr Walerian *Charkiewicz* — wiceprzewodniczący oraz pp. Tadeusz *Łopalewski* i Wiktor *Patrycy* — jako członkowie, omówione zostały metody pracy sekcji propagandowej.

# Dziś będą znane ostatnie wyniki P. O. P.

Dziś o godz. 20.15 gen. Berbecki przedstawi rezultat i przebieg POP w przemówieniu wygłoszonym przez radio.

# Koncert Bandrowskiej-Turskiej na F. O. N.

WARSZAWA. (PAT.) W Teatrze Wielkim odbył się pod protektoratem Marszałka Śmigłego-Rydza koncert znakomitej śpiewaczki Ewy Bandrowskiej-Turskiej na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Koncert zaszczycił swą obecnością Marszałek Śmigły-Rydz.

Na koncercie p. Bandrowskiej-Turskiej Pan Marszałek Smgiły-Rydz został zaproszony do loży nieobecnego w Warszawie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W związku z tym polecił Pan Marszałek Komitetowi Organizacyjnemu Koncertu sprzedanie swej loży najwięcej ofiarowującemu. Lożę tę zakupił dr Stanisław Klawe, wpłacając z tego tytułu na FON 500 złotych.

# Kiepura na F. O. N.

WARSZAWA, (PAT). — Przybył do Warszawy z Poznania Jan Kiepura.

Kiepura zabawi w kraju około 4 tygodni.

W wywiadzie prasowym Kiepura oświadczył, iż przekazał już na FON 50 tys. zł. Drugie 50 tys. pragnie wyśpiewać. Gdyby tą drogą nie udało mu się uzyskać tej sumy, resztę spłaci z własnej szkatuły.

Znakomita śpiewaczka Marta Eggerth Kiepurowa przybywa do Warszawy we wtorek, 27 bm.

# Lepsza śmierć, niż obóz

**BUKARESZT, (PAT). — Konstancę opuściło 540 Żydów, uchodźców z Austrii i Czechosłowacji, udających się do Palestyny, którzy od szeregu tygodni przebywali w obozie koncentracyjnym, wyczekując na możność wyjazdu.**

**Około stu uchodźców zmuszonych było pozostać jeszcze w obozie, oczekując na swą kolejkę. W chwili odjazdu statku kilkanaście osób usiłowało popełnić samobójstwo przez wskoczenie do morza, policja wodna uratowała jednak wszystkie.**

**Składajcie ofiary na FON**

# Ojciec Święty ma ogłosić nowe orędzie w sprawie pokoju

RZYM (Obsł. sp.) — W rzymskich kołach politycznych wywołała wrażenie wiadomość, pochodząca z dobrze poinformowanych kół watykańskich, o tym, że Papież Pius XII odroczył na razie swój wyjazd do swej letniej rezydencji. Ojciec Święty po zostaje na razie w Rzymie, celem przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami Japonii i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, w sprawie zaliczenia obu mocarstw do liczby krajów, do których Papież ma zamiar wystosować nowe orędzie w sprawie pokoju.

Według tychże informacyj Papież miał dłuższą rozmowę w tej kwestii z brytyjskim ambasadorem w Watykanie.

# Włochy występują w obronie... świata arabskiego

## Rzymskie „łzy współczucia" z powodu Aleksandretty

RZYM (Obsł. sp.) — Dzisiejsza prasa włoska przelewa „gorzkie łzy" nad niedolą świata arabskiego. Mało było Palestyny, gdzie Anglicy tak znęcają się nad biednymi Arabami — przybyła jeszcze sprawa Aleksandretty. „Stampa" pisze, że Francja przyniosła Aleksandrettę w ofierze brytyjskiej polityki okrążenia, chcąc w ten sposób zjednać sobie Turcję, która, jak twierdzi „wszystkowiedząca" gazeta włoska, Francja miała obiecać jeszcze inne zdobycze kosztem biednych, bronionych przez Mussoliniego, Arabów... „Stampa" uważa również, że jest akt skierowany przeciwko Włochom, które tego nie za pamiętają.

„Popolo d'Italia" pisze w tym samym duchu, donosi o wielkim niezadowoleniu, które wywołała ta decyzja w świecei arabskim, cytując rzekomo głosy mało znanych dzienników arabskich.

Tymczasem, jak wiadomo władca arabski, sułtan Marokka, bawił we Francji w czasie zawarcia tego układu, był poinformowany o wszystkim i zamiast ubolewać... zaprosił premiera Francji by odwiedził Marokko.

Słowem informacje włoskie co do swojej prawdziwości nie mogą budzić do siebie szczególnego zaufania.

# Wykrycie spisku na Węgrzech

## Celem spisku — obalenie obecnego rządu węgierskiego

PARYŻ (Obsł. sp.) — Donoszą z Budapesztu, że węgierskie władze bezpieczeństwa wykryły poważny spisek skierowany przeciwko obecnemu rządowi węgierskiemu. Aresztowano 21 spiskowców oraz przeprowadzono liczne rewizje, podczas których w ręce władz bezpieczeństwa wpadły sensacyjne materiały.

Spiskowcy chcieli obalić obecny rząd i ustrój Węgier oraz wyodrębnić się całkowicie z pod wpływów Hitlera.

Bliższe szczegóły nie są na razie znane.

# Bułgaria nie przyłączy się

## do paktu bałkańskiego

LONDYN (Obsł. sp.) — Dzisiejsza prasa londyńska donosi, że ostatnio znacznie zmalały nadzieje wciągnięcia Bułgarii do paktu państw bałkańskich. W związku z tym, pisze dalej prasa angielska, stały się obecnie nieaktualne rozmowy o ustąpieniu Bułgarii przez Rumunię pewnej części Dobrudży.

Tłumaczy się to wzrostem nastrojów proniemieckich w Sofii, na którą wysłannicy Ribbentropa przypuścili ostatnio skoncentrowany atak, usiłując choć by tym sukcesem nieco zamaskować fiasko swojej polityki dotychczasowej na półwyspie bałkańskim.

# Ostateczna wysokość pożyczki angielskiej

## będzie ustalona w środę

### Szeroka rozbudowa stosunków handlowych

Rokowania polsko - angielskie zbliżają się do końca. Sygnałem tego był m. in. fakt wydania wczoraj obiadu dla uczestników konferencji przez ambasadora Raczyńskiego. Z reguły bowiem przyjęcia tego rodzaju znamionują zakończenie rozmów zasadniczych i osiągnięcie w nich porozumienia — niezależnie od pozostałych jeszcze do załatwienia szczegółów i spraw technicznych.

Ponieważ rokowania ostatnich dni miały charakter przygotowawczy, mianowicie, aby w ramach zeszłotygodniowej uchwały gabinetu londyńskiego ustalić szczegółowo główne punkty angielskiej pomocy finansowej dla Polski i wysokość potrzebnych do tego kredytów, przeto dopiero po zaaprobowaniu przez gabinet angielski na jego ponownym posiedzeniu poświęconemu tej sprawie (co nastąpi w środę 28 bm.) będzie można mówić o ostatecznej sumie pożyczki, jakoteż o jej najważniejszych zasadach. Po tej uchwale nastąpi druga faza rokowań, poświęcona już ostatecznemu sprecyzowaniu tekstów poszczególnych umów, po czym odbędzie się uroczystość formalnego ich podpisania.

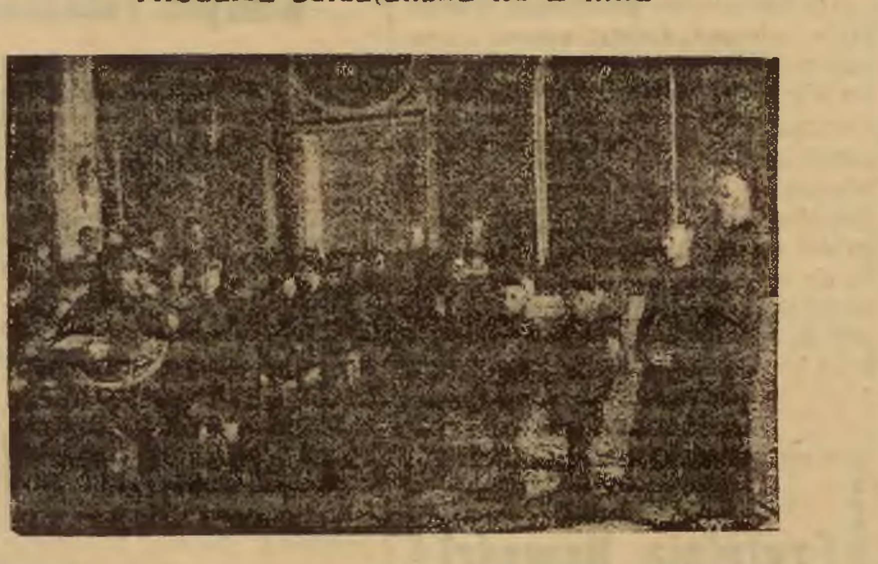
Równorzędnie z przygotowywaniem angielskiej pomocy finansowej, a nawet częściowo uprzedzając wyniki tamtych rokowań, toczy się akcja ożywienia polsko - angielskich obrotów handlowych a w szczególności rozszerzenia polskiego wywozu do Anglii — tak by odpowiadał rozszerzonym ogólnym stosunkom gospodarczym między obu krajami.

W wywozie tym szczególne znaczenie mają artykuły naszej hodowli rolniczej, które dotąd stanowią trzecią część polskiego wywozu do Anglii, a mogły by nawet wypełnić jego połowę. Chodzi tu zwłaszcza o trzy artykuły: bekony, masło i jaja; pierwszy z nich stuprocentowo wywozimy do Anglii, w drugim Anglia odbierała od nas w latach ostatnich dwie trzecie do trzech czwartych całego naszego maślanego eksportu, wywóz zaś jaj z Polski idzie w połowie do Anglii. Nie jest więc bez znaczenia fakt, że w dniach ostatnich doszło do pomyślnego dla nas uregulowania sprawy co do dwóch z tych artykułów, bekonów i masła.

Wywóz bekonów, już w pierwszych 5 miesiącach br. wyższy o 30 procent od zeszłorocznego, ma według wyznaczonych świeżo kontyngentów na III kwartał wynosić o 80 proc. więcej niż przed rokiem. O ile zaś chodzi o wywóz masła, to po 15-procentowym spadku wywozu, jaki się zaznaczył tegorocznej wiosny w porównaniu z rokiem ubiegłym, otwierają się obecnie widoki dużej poprawy wskutek zawartej onegdaj umowy z dwiema najpoważniejszymi angielskimi firmami importowymi, Milsa i Leina, które otrzymały wyłączne zastępstwo naszego masła na rynku londyńskim, a za to zobowiązały się zarówno podwyższyć jego rozmiary (mniej więcej do ilości tysiąca ton miesięczne) jak i polepszyć cenę — tak aby się zrównała z ceną masła duńskiego odpowiedniej jakości. W ten sposób, mimo ograniczenia klienta niemieckiego, wywóz polskiego masła utrzymał by się niemal bez ubytków na rekordowym wysokim poziomie zeszłorocznym, cena zaś polepszyła by się o 10 proc.

Rokowania w sprawie innych artykułów są w toku. (Gon. Warsz.).

### Młodzież salezjańska na Zamku



Pan Prezydent R. P. przysłuchuje się popisom orkiestry młodzieży salezjańskiej. —



### Powrót angielskiej pary królewskiej z Kanady i Stanów Zjednoczonych



Na zdjęciu — wjazd pary królewskiej do pałacu Buckingham wśród szpalerów wiwatującej ludności.

*Obsługa specjalna „Kurjera Wil." z Kowna*

# Uroczystości strzeleckie w Kownie

KOWNO. 24 czerwca 1939 roku. W dniu 22—25 bm. w Kownie odbywają się uroczystości z okazji 20 rocznicy istnienia Litewskiego Związku Strzeleckiego. Bierze w nich udział przeszło 25 tys. strzelców — „Szaulisów". Przybyły również delegacje pokrewnych organizacyj z Estonii, Finlandii i Łotwy. Program obchodu obejmuje zawody w strzelaniu i sportowe, występy chórów, wystawę robót ręcznych itd. Punktem kulminacyjnym jednak będzie niedzielna rewia przed prezydentem Republiki i naczelnym wodzem, połączona z wręczeniem nowego sztandaru i zakupionej z ofiar społeczeństwa broni. Padną wówczas niewątpliwie ważkie słowa o gotowości obronnej narodu litewskiego.

Bo Litewski Związek Strzelecki wyrósł z oddziałów partyzanckich, walczących ramię w ramię z ochotni czymi zaczątkami przyszłej armii o granice młodego państwa, organizował i wspomagał w r. 1923 ruch powstańczy na terytorium kłajpedzkim — i dopiero po przyłączeniu go do Litwy rozpoczął pokojową pracę wewnątrzno - organizacyjną i działalność kulturalną, nie zaniedbując jednak ani na chwilę przysposobienia wojskowego. W okresie pokoju bowiem „szaulisi" współdziałają z armią w militarnym wykształceniu narodu na wypadek wojny — staną się jej siłą pomocniczą. To też już od roku 1935 są oni ściśle podporządkowani dowództwu wojskowemu i opierają swą organizację na wojskowych wzorach i zasadach.

Z tego też względu liczebność Związku Strzeleckiego nie jest ujawniana. Wiadomo tylko, że obejmuje on wszystkie warstwy, licząc w swych szeregach 27 proc. rolników, 20 proc. urzędników, 14 proc. robotników rolnych, 8 proc. rzemieślników, 31 proc. przedstawicieli innych zawodów, oraz całe terytorium państwa.

Interesujące są również dane o wynikach pracy kulturalnej: oto w roku ub. „szaulisi" posiadali 72 własne domy, 332 biblioteki większe i wiele mniejszych, 15 zespołów i 414 kółek dramatycznych, 125 chórów, 115 orkiestr dętych, 98 klubów i przeszło 500 sekcyj sportowych, których członkowie zdobyli na I narodowej Olimpiadzie Sportowej 36 medali złotych, 56 srebrnych i 64 brązowe oraz zespołowo zajęli pierwsze miejsce w lekkiej atletyce. Poza tym Związek wydaje własny organ, tygodnik „Trimitas", nakładem jego ukazują się rozmaite wydawnictwa okolicznościowe i specjalne itd.

Związek Strzelecki jest organizacją ponadpartyjną. Za dawnych demokratycznych czasów w skład jego władz wchodzili zazwyczaj czołowi przedstawiciele wszystkich wielkich stronnictw politycznych. Dowcipkowano wówczas, że sejm jest izbą niższą, senatem zaś centralny zarząd związku. Ale i w okresie regime'u „tautininkowskiego" potrafił on utrzymać swój charakter i oprzeć się próbom „zglejszaltowania". Obecny zaś rząd konsolidacji narodowej wskazał na Związek Strzelecki, jako na organizację, w której chciałby widzieć skupione najlepsze siły społeczeństwa litewskiego.

Nie można — i nie trzeba — przemilczać wrogiego zarówno w stosunku do Polski jak i do Polaków w Litwie nastawienia „szaulisów". Wraz z całą opinią litewską dopatrywali się oni z tej strony niebezpieczeństwa dla państwa i narodu litewskiego. Gdy w zetknięciu się z rzeczywistością przekonają się z biegiem czasu, iż był to straszak urojony, stanowisko to będzie musiało ulec rewizji.

K. Nadniemeński.



# Smutny bilans ostatnich huraganów

## Śmierć w pożarze od piorunów

Prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w zagrodzie sołtysa Michała Kulasa, we wsi Szaszkowszczyzna, gm. i pow. stołpeckiego. Spłonęły mieszkalnych, sporo inwentarza martwego i sprzętów domowych. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Podczas ostatnich burz w Nowogródczyźnie wynikło 17 pożarów od piorunów, w tym: w pow. nieświeskim — 10, słonimskim 6 i baranowickim — 1. W kol. Jeżowee, gm. kleckiej, pow. nieświeskiego została ciężko kontuzjowana 60 letnia Katarzyna Bliźniak, którą w stanie ciężkim odwieziono do szpitala powiatowego. W kol. U. wedz .ażona została przez piorun gospodyni Korszun Eugenia, lat 30, której już tylko zwęglone zwłoki wydobyto ze zgliszcz spalonego domu. Ponadto w czasie tych pożarów spłonęło 14 sztuk inwentarza żywego.

25 bm. na szlaku Grodno—Porzecze zostało złamane silną wichurą drzewo na terenie kolejowym, które padając zerwało przewody wysokiego napięcia. Leżące na ziemi przewody poraziły śmiertelnie Doroszkiewicza Leona lat 12, zam. w maj. Ostrówek.

# Nożycami przez prasę

O POLSKĄ FLOTĘ WOJENNĄ.

„Dziennik Poznański“ w artykule wstępnym nawołuje do stworzenia potężnej polskiej floty wojennej. Trzeba dodać, że nie ma gazety wychodzącej w języku polskim, która by tego nie czyniła. Niestety, jak dotąd jest to ów „groch o ścianę“.

**Rośnie flotyla polskich statków handlowych, zwiększają się nasze triumfy nabieramy doświadczenia. Musi jednak rosnąć i flota okrętów — okrętów wojennych. Jakież katusze przechodzi kapitan miotanego burzą statku w opowiadaniu Conrada „Tajfun“ tylko dlatego że przyszło mu żaglować pod banderą, której nie bronią żadne własne kontrtorpedowce, kanonierki czy krążowniki? Statek taki wytrzyma napór fal, czy oprze się natomiast zachłanności innych — oprze, obroni? Odbiegnijmy od pełnych poezji obrazów twórczości literackie, oto wody chińskie, gdzie swobodę żeglugi handlowej przestały już gwarantować umowy międzynarodowe, a bronią jej tylko ciemne, głębokie oczy dział krążowników i przepastne rury torpedowych wyrzutni. Nie ma silnej marynarki handlowej, bez silnej floty wojennej. I pierwsze i drugie musimy tworzyć z zażartą pracowitością oraz nieliczącą się z groszem ofiarności.**

Jeżeli operacje londyńskie zakończą się pomyślnie warto przynajmniej składki emigrantów przeznaczyć na FOM.

DLACZEGO ROSJA ZWLEKA?

„Robotnik“ zastanawia się nad trudnościami misji Stranga.

**A może ZSSR po prostu chce podbić „cenę“, podnieść swój prestiż — tak na zewnątrz, jak na wewnątrz? Możliwe. Charakterystyczne, że Kiereński w swym paryskim piśmie „Nowaja Rossija“ (15 czerwca, Nr 69) cieszy się z polityki Stalina bo — powiada — czuję w sobie wzbierającą dumę narodową (!), gdy widzę, jak Rosja z powrotem wkracza do szeregu wielkich mocarstw... Pięknie, ale właśnie rzecz w tym, że jakoś nie „wkracza“. Targuje się, ale nie wkracza...**

**Co będzie dalej? Nie wiemy. Musimy czekać Nie ukrywamy tego, że udział ZSSR w bloku pokojowym jest pożądany (pod pewnymi warunkami). Ale udział szczery, bez myśli ukrytych. O to nie tak łatwo, gdy się ma do czynienia ze Stalinem.**

**Zobaczymy, czy „nowe instrukcje“ dla Stranga spowodują pożądaną zmianę sytuacji, czy też szkodliwa gra będzie się toczyć dalej?**

**A „Prawda“ milczy... Milczy o całokształcie naprężonej sytuacji europejskiej.**

Przyczyn może być znacznie więcej: 1) chęć nie drażnienia Niemiec, 2) walka interesów Kominternu z rosyjską racją stanu, 3) lęk przed Japonią.

W każdym razie losy wojny i pokoju na lat 20 zdecyduje tydzień 25 czerwca — 2 lipca, jakże podobny do tego samego okresu historii w r. 1914.

NARODZINY IMPERIUM TURECKIEGO.

„Chwila“ przepowiada Turcji wielką przyszłość w związku z turecko-angielsko-francuskim porozumieniem. I zastanawia się nad przyczyną wzrostu potęgi tureckiej.

**Dażności te przetłumaczone na język historii oznaczają odbudowanie imperium ottomańskiego. Oczywiście w zupełnie nowej formie i na innych zasadach. Jednak w ogólnych zarysach jest to powrót Turcji do dawnej świetności.**

**Narzucają się dwa pytania: co umożliwiło tę tak nieprawdopodobną przed 20 laty przemianę i jakie będą jej skutki dla Europy?**

**Dzieło Ataturka, odbudowa wewnętrz na kraju, znalazło wielu kontynuatorów.**

**Dalsze konsekwencje, mianowicie rozszerzenie wpływów na zewnątrz, wynika już logicznie z siły, jedności wewnętrznej Turcji i z jej położenia geograficznego. Znajdując się na styku 2 światów, potrafiła ona stać się czynnikiem decydującym zarówno na półwyspie bałkańskim, jak na Bliskim Wschodzie.**

**Obrona Grecji i Rumunii, połączenie przez Morze Czarne z ZSRR, zneutralizowanie baz włoskich w Dodekanezie, dostęp do surowców Bliskiego Wschodu, zabezpieczenie drogi przez Morze Czerwone — wszystko to są kwestie, w których Turcja ma bardzo wiele do powiedzenia.**

Mówiąc po prostu świetna armia. Renesans potęgi tureckiej jest zjawiskiem pomyślnym dla Polski na dalszą metę.

*l.*



# Linia Zygfryda nie istnieje

## Metafizyczne obawy Hitlera

**Paryż, w czerwcu.**

Linia Zygfryda odgrywała w niemieckich posunięciach politycznych ogromną rolę. Jeżeli prawdą jest co mówił Goebbels w Gdańsku, że wszystkie sukcesy dyplomatyczne zawdzięczają Niemcy nie armatom, lecz akcji pióra — to linia Zygfryda stanowiła dla propagandy berlińskiej kropkę na „i“. Kiedy zaczęto przygotowywać ostateczny atak na Wschód, na Sudety — Kanclerz Hitler udał się do Kilonii na inspekcję „zachodnich fortyfikacyj III Rzeszy“. Podróż ta odbyła się w świetle ogni sztucznych i huku strzelistych rakiet niemieckiej propagandy.

WIELKI BLUFF.

**— Linia Zygfryda — *pisano* — to mur ze stali *i* betonu. Urządzenia jej biją o 100 proc. linię Maginota, której fortyfikacje, wobec niezwykle szybkiego postępu techniki, są już przestarzałe. Mowy nie ma o jakiejś próbie sforsowania tych fortec, będących dziełem geniuszu *inżyniera* niemieckiego *i* dokładności pracy naszego robotnika.**

Kilka korpusów wystarczy, aby wstrzymać wszelkie zakusy ofensywy francuskiej. Tymczasem uderzymy całą siłą na Wschód... Wojna, podjęta w tych warunkach, przesądza z góry los Czechosłowacji. Kraj ten otoczony jest nieprzyjaciółmi ze wszystkich stron, jakikolwiek opór będzie tylko aktem bezwartościowej rozpaczy. W interesie zachodnich sprzymierzeńców Czechosłowacji powinno leżeć, aby oszczędzić temu państwu zupełnego zniszczenia, i przyjąć propozycje niemieckie, dotyczące jedynie i wyłącznie samostanowienia narodów, oraz gwarantujące nienaruszalność terytoriów etnograficznie czeskich...“.

Kiedy po upadku Czechosłowacji, zaczął się atak na Polskę — powtórzono chwyt z września 1938. Kanclerz Hitler udał się ponownie na Zachód. Inspekcja wypadła wprost zachwycająco. Nad Sprewą i nad Tybrem pojawiły się znów tasiemce entuzjastycznych artykułów.

— Nie ma siły — pisano — która by pozwoliła nadwyrężyć zachodnią linię fortec niemieckich.

ZDRADZIECKA WODA.

Wcześniej, aniżeli najwięksi pesymiści w Rzeszy i optymiści w państwach koalicji mogli przypuszczać — okazało się, iż siłą tą nie są ani armaty francuskie, ani eskadry samolotów bombardowych — lecz zwykła wiosenna powódź, a raczej tylko przybór wody w Renie.

Przybór ten jest zjawiskiem normalnym, gdyż Ren, zwłaszcza w swym górnym biegu, należy do typu rzek górskich, zasilanych rwącymi potokami z Alp — i tym samym stanowi dosyć kapryśną arterię wodną. tóż wystarczyło zwykłe podniesienie się poziomu Renu, aby cuda techniki fortyfikacyjnej niemieckiej znalazły się pod wodą. A kiedy woda opadła, doszło się do wniosku, że trzeba naprawiać wszystkie kazamaty betonowe i konstrukcje żelazne. Mur „największej techniki fortyfikacyjnej“ nie wytrzymał działalności wody i zaczął rysować się w sposób bardzo niepokojący. Mimo wszystkich środków ostrożności „tajemnica linii Zygfryda“ nie dała się dochować i Europa po niewczasie spostrzegła, do jakiego stopnia zdołano ją nabrać we wrześniu 1938 roku.

Okazało się, iż rację miał gen. Gamelin, kiedy twierdził w swym raporcie, iż „w razie zgodnego wystąpienia sprzymierzeńców Francji zwycięstwo jest nie tylko pewne, ale będzie ono szybsze, aniżeli to się przypuszcza“. Niestety, wielką partię pokera zdołali Niemcy rozegrać korzystnie dla siebie. Czy jednak dzisiaj zdają sobie sprawę z trudności powtórzenia „chwytu linii Zygfryda“? Niewątpliwie tak!

Mimo huraganowego ognia reklamy prasowej i cenzuralnej zapory Gestapo — do prasy zachodniej, rozporządzającej niesłychanymi wprost środkami informacyjnymi, przedostały się wiadomości o pewnych, niekoniecznie przyjemnych dla propagandy goebbelsowskiej, szczegółach inspekcji kanclerza na „froncie zachodnim“.

FORTECA TO NIE PAWILON.

Otóż Führer został niemile zaskoczony raportem, który mu przedłożył pułkownik inżynierii fortecznej Eckstein. Oficer ten, z żołnierską otwartością zwrócił kanclerzowi uwagę, że „nie buduje się fortec na obraz i podobieństwo pawilonów, przeznaczonych na Wystawę Międzynarodową“. Generał brygady Speich, główny komendant Inspektoratu Fortecznego w Wiesbaden poparł swego współpracownika, dodając, że „Francuzi mają pod tm względem przewagę nad Trzecią Rzeszą. Przewaga ta polega na dziesięciu latach dokonanej w całkowitym milczeniu, ale za to bardzo solidnej pracy“.

Hitler, który nie jest przywykły do tego rodzaju szczerości i krytyki, był bardzo wzburzony i przejęty raportem. Na dobitek bezpośrednio po inspekcji kanclerza przyszła powódź, która, zdaniem francuskim, zniszczyła nie tyle fortyfikacje, te bowiem jeszcze są nawet nie zaczęte, ale tzw. „linie zaporowe“, to znaczy linie okopów, które mają na celu osłaniać zapowiedziane prace fortyfikacyjne.

I sąd prasy francuskiej o całej tej „linii Zygfryda“ jest bardzo surowy. Pisze się o szaleństwie kierowników nazistowskich, którzy narzucili sztabowi generalnemu konstrukcję „linii bluffu“ (résau du bluff) wzdłuż Renu. Kilkanaście razy niemieccy specjaliści wojskowi wykazywali, że te fortyfikacje i zapory nie przedstawiają, z wojskowego punktu widzenia jakiegokolwiek interesu, że są to wszystko przedsięwzięcia niepoważne. Ale Berlin nalegał, wychodząc z czysto propagandowego założenia. Twierdzono, że „linia Zygfryda“ obliczona jest w pierwszym rzędzie na „wywołanie silnego wrażenia na Zachodzie“.

— Co za śmieszne rachuby? — mówi się w Paryżu. — Tak, jakby sztab francuski nie znał fortyfikacyj niemieckich i nie był w stanie wyrazić swej opinii o stotnej wartości linii Zygfryda!

Co do tej nazwy — to niech nam będzie wolno przytoczyć pogłoski, kursujące w stolicy, a mające wszelkie cechy prawdopodobieństwa. Dotyczą one wrażenia, jakie na kanclerzu zrobiła wiadomość o zniszczeniu dużej części linii Zygfryda przez wodę. W pierwszej chwili zaczęto oczywiście szukać winnych. Ale ponieważ w żaden sposób nie można było pociągnąć do odpowiedzialności wojskowych (odpowiedzialność ponoszą tu jedynie i wyłącznie kierownicy nazizmu) przeto Hitler, ochłonąwszy z pierwszego wrażenia, przeszedł natychmiast do wyciągnięcia metafizycznych wniosków z katastrofy.

PECHOWA NAZWA.

— Było błędem nie do darowania — mówił — nazywanie naszych fortyfikacyj „linią Zygfryda“. Była już przecież jedna linia Zygfryda w czasie wojny. Uważano ją za nie do zdobycia. Tymczasem zdobyły ją wojska francuskie. Nazwa ta przynosi nieszczęście. Nazwy tej winniśmy się wystrzegać“!

I dlatego począwszy od 5 czerwca 1939 r. — nie wolno w oświadczeniach urzędowych ani w prasie posługiwać się nazwą „linia Zygfryda“. Wszystko to, co robi się nad Renem i co w dalszym ciągu trzeba przedstawiać jako „niezwyciężone“, jako ostatni wyraz techniki fortyfikacyjnej — ma nosić nazwę „Westwall“ — wał zachodni.

— Wały niemieckie przeciwstawimy — pisze się już nad Sprewą — wałom zachodnim“!

Przeciwstawiać wały wałom zawsze można, chociażby w nadziei, że zawsze da się kogoś nabrać na „konieczność dalszych ustępów dla III Rzeszy“.

**Tad K.**



# 3118 lat wojny na 290 pokoju

Ludzie zastanawiają się coraz bardziej nad tym, czy Europa zdoła przedłużyć 25-letni okres pokoju. Ów „brązowy“ jubileusz zdaje się dla większości zbyt krótki i radzi by pokój europejski przedłużyć o przynajmniej dalsze 25 lat. Dla tych wszystkich optymistów staną się nader wymowne obliczenia statystyczne, którzy wykazują, iż od roku 1469 przed Chr do chwili obecnej, a więc na przestrzeni 3408 lat, ludzkość świata przeżyła 3118 lat wojny i aż... 290 pokoju. Proporcjonalnie ujmując to osiągniemy stosunek ponad 10:1. Ta statystyka podkreśla może najdobitniej, iż naprawdę nie istnieje „nihil nove sub sole“.

Niemniej pouczającego zestawienia dokonał pewien profesor rumuński, który obliczył, iż od 1500 roku przed Chrystusem do 1860 naszej ery zawarto ni mniej ni więcej, tylko ponad 8.000 „wiecznych“ traktatów i układów między państwami. Wszystkie te „wieczne i święte“ umowy i przymierza miały to do siebie, iż przeciętnie nie trwały dłużej, niż... 2 lata!

Szkoda wielka, iż ów profesor nie zadał sobie trudu obliczenia tych wszystkich układów od roku 1860 do chwili obecnej, a szczególnie na przestrzeni ostatnich kilku lat. Przekonał by się wówczas, iż zawarto wiele uroczystych umów, które nawet nie doszły do owej „astronomicznej“ cyfry... 2 lat istnienia!

*pa.*

### Propaganda kolonii niemieckich



Na tegorocznej wystawie kolonialnej w Dreznie umieszczono cały szereg eksponatów propagandowych mających przypomnieć obywatelom Rzeszy obraz dawnych kolonii niemieckich. Między innymi na tle dekoracji z byłych kolonii niemieckich we wschodniej Afryce, umieszczono żebry i strusie, sprowadzone z pasma Kilimandżaro.





**Pół żartem, pół serio**

## Po liście

Wel, który jak się okazuje przebywa w Druskienikach, wydrukował w „Słowie“ list do niżej podpisanego.

Teraz już wiem: Wel czerpie swoje dowcipy z prasy wiedeńskiej, rozumując prawdopodobnie w ten sposób: skoro wolno było Adolfowi z Berlina zabrać Austryjakom Wiedeń, — wolno Welowi z Wilna zabierać Austryjakom dowcipy...

Wel czuje się rozżalony, gdy pisze: „A pamiętasz, jak wydałeś tomik wierszy? Ja nie tylko się z Ciebie nie śmiałem, ale nawet chwaliłem Cię i cytowałem te wiersze“...

Oczywiście, pamiętam i noszę w sercu „gdzieś na dnie“ utajoną wdzięczność. Mało tego: wbrew wszystkiemu, szacunek dla Wela także noszę w sercu! Otwarcie się do tego przyznaję. To też z entuzjazmem przyjmuję zaproszenie na wódkę. Ale może, Drogi, odłożymy tę sprawę na potem. Teraz opalajmy się, nabierajmy krzepy (czasy takie, że krzepa wyjątkowo może się przydać), wypoczywajmy w cieniu drzew, kurujmy się lemoniadą i wodami mineralnymi. Wypoczynek potrzebny, zwłaszcza, że — jeśli chodzi o wódkę — *co się odwlecze, to nie wyciecze!*

*JAN HUSZCZA.*

*P. S.* Za życzenia imieninowe serdecznie dziękuję. *jh.*

## Rozrywki umysłowe

**KONKURS CZERWCOWY.**

**Kalambury (po 2 punkty)**

Powiedź że to jest wrzątek,
otrzymasz rzecz ze sklepu na początek

Jeśli będzie litera w literze,
Wypić ją chęć mnie bierze.

Jeśli kot połączy się z papugą,
otrzymamy zasłonę długą.

Dziewczę z buzią jak „ma rybę“
(Nieobraźliwe to porównanie chyba).

Od lipca do września będzie trwał konkurs wakacyjny. Rozwiązanie zadań nadsyłać do 15 września.

Jako nagrody przeznaczamy książki.



## Pomoc poszkodowanym rolnikom

Urząd Wojewódzki polecił starostwom i wydziałom powiatowym sporządzenie wykazu miejscowości, które w ostatnich czasach zostały nawiedzone klęską gradobicia, huraganów i pożarów od piorunów. W Wileńszczyźnie według prowizorycznych obliczeń miejscowości takich jest z górą 200. Rolnicy, którym na skutek nawałnic zniszczone zostały pola urodzajne, otrzymają zasiłki na fundusz siewny.

## Pociąg popularny do Druskienik

Wileński Związek Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych organizuje w dniu 2 lipca br. wycieczkę do Druskienik pociągiem popularnym.

Koszty przejazdu w obie strony wynoszą 5 zł. 20 gr. Wyjazd z Wilna nastąpi o godz. 6 rano, powrót tegoż dnia wieczorem.

Zapisy przyjmuje skarbnik Związku ul. Jagiellońska 8, p. Wacław Mołodecki od dnia 20 bm. w godz. od 9 do 19

## W Wilnie powstanie miasto medyczne

# Jak pracuje Zakład Anatomii Patologicznej Uniwersytetu Stefana Batorego na Antokolu

## — opowiada doc. dr. Stanisław Mahrburg

Już dwukrotnie*) pisałem o projekcie wzniesienia w Wilnie kompleksu nowoczesnych klinik — specjalnego miasta medycznego, które ma powstać przy ul. Konarskiego wzdłuż lasu zakretowego.

Kliniki i zakłady teoretyczne U. S. B. na Antokolu pracują w anormalnych warunkach. Szczupłość pomieszczeń i niemożność rozbudowy tamuje ich rozwój. Dla przykładu przyjrzyjmy się bliżej w jakich warunkach pracuje Zakład Anatomii Patologicznej USB na Antokolu.

Zakład pozostaje w tej chwili pod kierownictwem doc. dr. Stanisława Mahrburga i jego dwóch asystentów: dr. dr. Iefremiego Samborskiego i Mariana Sumoroka. **Został on założony w 1922 r. Przykro powiedzieć,** ale w lokalu, który służył kiedyś za skład dla... ziemniaków. Z początku miało to być prowizorium, lecz „jakoś tak zostało" aż do dziś dnia.

Oczywiście w zakładzie panuje obecnie wzorowy porządek, jakiego wymaga praca naukowa. Wszystko jest schludne i czyste. P. doc. Mahrburg objaśnia i tłumaczy z żarliwością, oprowadza i pokazuje najmniejszy nawet przedmiot. Uniwersytet dba o swe zakłady, możliwości finansowe jednak uniwersytetu są ograniczone. Zresztą co można poradzić: **cały budynek jest wogóle za ciasny, ciemny i nietrwały.** Niekiedy, zwłaszcza podczas ulewy, przecieka... dach (gmach nie stanowi własności Uniwersytetu, przeprowadzenie więc zewnętrznego remontu należy do kogo innego).

Za mała sala wykładowa. Służy ona nie tylko do wykładów, ale jednocześnie i do ćwiczeń. Trzeba wiedzieć że ćwiczenia, odbywają się przy mikroskopach, brak więc odpowiedniej ilości światła jest szczególnie dotkliwy. Przez zakład „przewija się" stale przeszło 300 studentów. Ciasnota rodzi jeszcze inne niebezpieczeństwo. Zakład Anatomii Patologicznej operuje materiałem infekcyjnym (ze wszystkich klinik). Przy ogromnej frekwencji i jednoczesnej ciasnocie zawsze istnieje niebezpieczeństwo zakażenia kogoś, przeniesienia infekcji nazewnątrz. Już było parę wypadków zakażenia wśród personelu.

Za mała jest również sala sekcyjna. W zasadzie każdą przeprowadzaną sekcję zwłok ma śledzić 200 studentów, tym czasem na sali może się zmieścić ledwie połowa... Na zwierzyńcu — który zajmuje dwa pokoiki — bliskość sali sekcyjnej odbija się bardzo niekorzystnie. Zwierzęta zarażają się i zdychają.

Zakład nie posiada sali operacyjnej dla zwierząt, nie ma specjalnej sali do utrwalania i montowania preparatów, nie ma ciemni fotograficznej tak nieodzownej dla robienia mikroskopowych zdjęć.

Do niedawna w zakładzie tkwiły stare żelazne piece. Szczęśliwie dało się je zastąpić przed dwoma laty białymi kaflowymi.

A właściwe pracownie naukowe?

Są one urządzone w paru malutkich pokoikach. Dosłownie **pokoikach.** Flaszki, buteleczki, preparaty, szkiełka, mikroskopy (zakład rozporządza 25-ma mikroskopami, w przyszłym roku ma być 50). Wszystko to, z braku miejsca — skupione i stłoczone.

Szczupłość pomieszczenia sprawia, że nie sposób uwolnić się od duszących wyziewów formaliny. O rozszerzeniu lokalu nie może być mowy, nie ma bowiem dokąd się posunąć. Nawet tak ważna dla zakładu kostnica musi — wskutek absolutnego braku miejsca — mieścić się w budynku, odległym o 200 metrów. Naraża to zakład na bardzo wielką niewygodę.

Heroizmowi pracowników należy przypisać, że naukowa praca ani na chwilę nie słabnie. Ba, zakład mimo anormalnych warunków, potrafił wypracować, stworzyć własną oryginalną metodę utrwalania makroskopowych preparatów. Metoda ta znalazła zastosowanie już w niektórych zakładach zagranicznych.

Za pomocą tej właśnie metody zostały utrwalone znajdujące się w zakładzie: serce zmarłego prof. Trzebińskiego, żołądek prof. Jasińskiego i serce prof. Wąsowskiego.

Ściany zdobią liczne fotografie słynnych anatomopatologów. W osobnej zaś szafce widzimy słoiki z etykietkami, pisanymi ręką samego Virchowa. Te etykietki zdobył i przywiózł z Berlina doc. Mahrburg.

Z chwilą rozpoczęcia w Wilnie budowy miasta medycznego — na jednym z pierwszych miejsc powinien znaleźć się Zakł. Anatomii Patologicznej. Przeniesienie z Antokolu, gdzie niema żadnych widoków na rozbudowę, umożliwi mu normalną pracę i dalszy rozwój.

**P. S.** Przy pisaniu tego artykułu korzystałem z uprzejmie udzielonych mi informacyj przez p. doc. Mahrburga.

**Anatol Mikułko.**

*) „Budowa nowoczesnych klinik uniwersyteckich przy ul. Konarskiego" — „Kurjer Wileński" z 9 maja 37 r. i „Klinika chirurgiczna USB musi być przeniesiona z Antokola — rozmowa z prof. Kornelem Michejdą" — „Kurjer Wileński" z 4 czerwca 39 r.




Inspektorat Wojew.: Wilno, Mickiewicza 37, tel. 168.

## Losowanie książeczek P. K. O.

Dnia 23 czerwca 1939 r. odbyło się w PKO pierwsze publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii VI grupy „C". W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 maja 1939 r.

Premie po zł 250 — padły na Nr Nr: 210854 211371.

Premie po zł 100 — padły na Nr Nr: 200279 200887 202940 208156 208373 211001 211667.

Premie po zł 50 — padły na Nr Nr: 200085 200202 200236 200411 200516 200629 200782 201042 201264 201521 201592 201655 201794 202 337 202459 202603 202678 02752 203027 203042 203354 203489 203594 203594 203738 203889 204241 204276 204593 204736 205022 205028 205262 205326 205566 205564 205689 205965 206166 206401 206485 206906 206963 207128 207188 207253 207371 207916 207982 207824 208200 208791 208990 209544 210182 210339 210371 211503 211669 211824 211884 212076.

Ogółem padło 70 premij na sume zł 4.250.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii VI jest wzrost liczby premj w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym prze wylosowanie premii za systematyczność książeczki nie tracą swej wartości i biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego wpłacania dalszych wkładek.

## Na szlaku jachtu „Zjawa III"



Yacht „Zjawa III", na którym harcerz Władysław Wagner odbywa podróż naokoło świata, w czasie postoju w porcie Algieru. Powrót z pełnej przygód podróży „Zjawy III" do Gdyni nastąpi z końcem września br.





# Pierwszy tysiąc położnych

## wileńskiej szkoły państwowej przy szpitalu św Jakuba

Walka o poprawę warunków higienicznych na wsi trwa obecnie na wszystkich odcinkach życia. Prowadzą ją coraz większe zastępy wyszkolonych już w niepodległej Polsce lekarzy, higienistek, położnych itd. Niestety jednak wyniki tej akcji nie są takie, jakie mogłyby by być. Jeszcze dziś w wieku zawrotnego postępu wiedzy ogromne tereny wsi naszej

### TKWIĄ W ZABOBONIE

wieków ubiegłych.

Jeszcze do dzisiaj znachor ma b. duży posłuch, przy porodach zaś pomaga często ze skutkiem tragicznym domorosła babka. Zamało jest jeszcze lekarzy, położnych, higienistek na wypełnienie istniejących luk w terenie.

**Doniosłą też pracę dla wsi naszej prowadzi od roku 1921 Państwowa Szkoła Położnych w Wilnie.**

**Wykształciła ona już 922 położne, które pracują dziś na terenie prawie całej Polski, przeważnie zaś w województwach Północno - Wschodnich.**

W roku zaś bieżącym ukończyło szkołę 75 niewiast. W roku bieżącym może więc obchodzić szkoła

### PIĘKNY JUBILEUSZ WYPUSZCZENIA PIERWSZEGO TYSIĄCA

swoich wychowanek-położnych. Do tysiąca brakuje tylko 3 — jest już bowiem 997. Liczba imponująca!

Szkoła, prowadzona obecnie **przez dyrektora dr. Wacława Karnickiego,** należy

### DO NAJLEPIEJ ZORGANIZOWANYCH SZKÓŁ

tego rodzaju w Polsce.

W kraju mamy w ogóle 3 państwowe szkoły położnych i 2 samorządowe. Wśród nich szkoła wileńska wyróżnia się nowoczesnością swoich urządzeń szkolnych oraz rozszerzonym programem, który obejmuje także pielęgniarstwo. Ta ostatnia cecha wynika ze słusznego założenia, że położna, pracując na wsi, powinna mieć jednocześnie kwalifikacje pielęgniarki - higienistki.

Szkoła mieści się w budynku specjalnie przystosowanym do jej zadań. Uczenice, odbywając praktykę przy szpitalu, **wyposażonym w najbardziej nowoczesne urządzenia,** jak sygnalizacja świetlna np., jednocześnie szkolą się w pracy

### W WARUNKACH WIEJSKICH.

Istnieje więc specjalna **„chata wiejska", posiadająca sprzęty wiejskie,**

Szkoła wileńska pierwsza i, jak dotychczas, jedyna zorganizowała wytwórnię filmów dla szkolenia położnych.

Kandydatki, pragnące wstąpić do szkoły, muszą posiadać conajmniej cenzus 7-klasowej szkoły powszechnej. Ponieważ jednak napływ kandydatek jet bardzo duży i kierownictwo musi wprowadzać

### KONKURS ŚWIADECTW.

do szkoły przyjmowane są przeważnie z cenzusem gimnazjalnym (6 klas). Wiele też jest kandydatek ze świadectwami dojrzałości.

Po ukończeniu szkoły położne są angażowane do miejskich i wiejskich ośrodków zdrowia, do szpitali miejskich prowincjonalnych itd. Naogół wszystkie położne

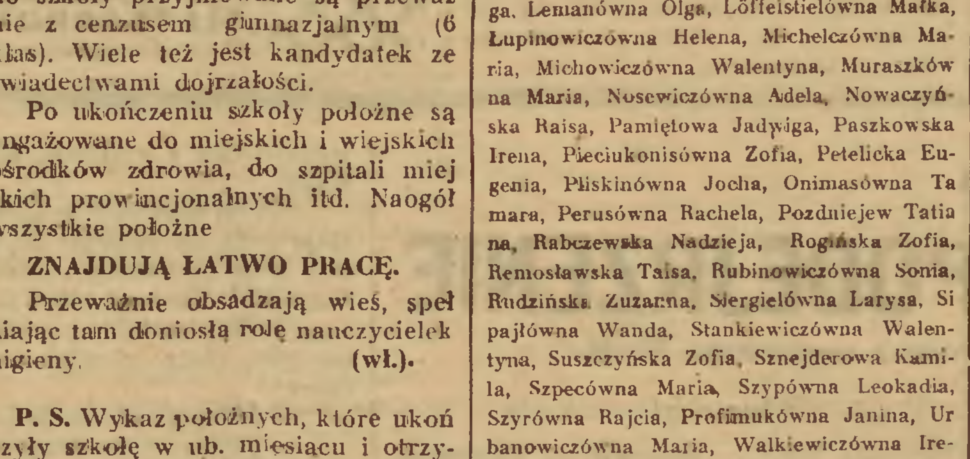
### ZNAJDUJĄ ŁATWO PRACĘ.

Przeważnie obsadzają wieś, spełniając tam doniosłą rolę nauczycielek higieny. **(wł.).**

**P. S.** Wykaz położnych, które ukończyły szkołę w ub. miesiącu i otrzymały dyplomy przedwczoraj zamieszczamy poniżej.

Abramzenówna Lubow, Adamczykówna Irena, Adaryczówna Zinaida, Awgulówna Bronisława, Azgudówna Chana, Bereśniewiczówna Janina, Bieryłówna Czesława, Belinisówna Leokadia, Błażewiczówna Wanda, Boratyńska Józefa, Chilmanowiczówna Zofia, Crucka Kira, Cudzanowska Jauina, Czerepowiczówna Anna, Dubowikówna Nadzieja, Ejsmontówna Janina,, Geller Itka,, Gierasimowiczówna Wanda, Gnarowska Janina, Gruzdówna Teresa, Grzybowska Emilia, Górecka Stefania, Hołubowiczówna Eugenia, Jackiewiczówna Janina, Jakubczykówna Eugenia, Jasiewiczówna Taisja, Jeninówna Aleksandra, Kasmajewiczówna Sonia, Komarowska Emilia, Kościukówna Barbara, Kowalewska Walentyna, Kozłowska Wiktoria, Kucewicka Rejza, Lechówna Helena,, Leganówna Jadwiga, Lemanówna Olga, Löffelstielówna Małka, Łupinowiczówna Helena, Michelczówna Maria, Michowiczówna Walentyna, Muraszkówna Maria, Nosewiczówna Adela, Nowaczyńska Raisa, Pamiętowa Jadwiga, Paszkowska Irena, Pieciukonisówna Zofia, Petelicka Eugenia, Pliskinówna Jocha, Onimasówna Tamara, Perusówna Rachela, Pozdniejew Tatiana, Rabczewska Nadzieja, Rogińska Zofia, Remosławska Taisa, Rubinowiczówna Sonia, Rudzińska Zuzanna, Siergielówna Larysa, Sipajłówna Wanda, Stankiewiczówna Walentyna, Suszczyńska Zofia, Sznejderowa Kamila, Szpecówna Maria, Szypówna Leokadia, Szyrówna Rajcia, Profimukówna Janina, Urbanowiczówna Maria, Walkiewiczówna Irena, Weterówna Helena, Wojciechowska Zofia, Zaleska Stanisława, Zboromihska Anna, Żołnierowiczówna Zofia, Zybkówna Wiktoria Żylinasówna Anna, Ginkówna Eleonora.

## „Żywe szachy" w Zamościu



Jedną z najciekawszych imprez podczas tegorocznych „Dni Zamościa" były „Żywe Szachy", w których jako figury wystąpiły postacie z trylogii Henryka Sienkiewicza w historycznych strojach. — Fragment z „Żywych Szachów" poseł szwedzki u starosty Zamoyskiego z propozycją przed bitwą.

# KURJER SPORTOWY

## Mistrzowi okręgowi w piłce nożnej

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwa okręgowe na sezon 1938/39 zostały już w całej Polsce zakończone. Tytuły mistrzów w poszczególnych okręgach zdobyły drużyny:

Poznań — KS Legia
Pomorze — WKS Gryf
Wilno — WKS Śmigły
Białystok WKS Grodno
Lublin — WKS Unia
Lwów — WCKS Junak z Drohobycza
Kraków — KS Fablok z Chrzanowa
Śląsk — KS Śląsk ze Swiętochłowic
Zagłębie — TS Unia z Sosnowca
Stanisławów — KS Strzelec (Górka).
Warszawa — SKS Starachowice
Wołyń — PKS Łuck
Łódź — ŁKS
Polesie — Ognisko Pińsk.

Nadmienić trzeba, że stanisławowska Rewera wniosła protest przeciwko zdobyciu mistrzostwa przez KS Strzelec. Protest rozpatrzony zostanie na najbliższym posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny PZPN.

## Spływ kajakowy z jezior Ignalińskich do Wilna

W sobotę 24 bm. z racji uroczystego otwarcia ośrodka sportów wodnych LKM i WKS N. Święciany rozpoczął się wielki spływ kajakowy z jezior Ignalińskich do Wilna.

W spływie powyższym bierze udział około 100 osób.

We środę, dnia 28 czerwca uczestnicy spływu przypłyną do Wilna. Przed wyruszeniem do Wilna uczestnicy zatrzymają się w Werkach, skąd o godz. 18 rozpocznie się wyścig na trasie Werki — Przystań Wil. T. W. Przybycia pierwszych łodzi do Wilna należy się więc spodziewać o godz. 19.

Wyścig odbywać się będzie o nagrodę, którą ufundował Związek Propagandy Turystyki Ziemi Wileńskiej.

Ponadto ten sam związek ufundował drugą nagordę dla załogi kajakowej, której łódź będzie najlepiej wyposażona.

*Kącik prawny*

# Przedawnienie należności za pracę

Powód jako lekarz pracował w Ubezpieczalni Społecznej w Rz. i dochodził z tego tytułu odprawy, należnej mu, jak twierdził wskutek rozwiązania umowy pracy.

Umowę o pracę z powodem rozwiązano w dn. 31 grudnia 1934 r. Powód zaś wytoczył powództwo aż w dniu 30 czerwca 1936 r., czyli już w chwili, kiedy już zgodnie z art. 473 KZ nastąpiło przedawnienie (1 roczne). Z tych wzgiędów sąd I i II instancji powództwo oddalił.

Na skutek skargi kasacyjnej powoda sprawę rozpoznał Sąd Najwyższy, który kasację oddalił, orzekając: „Po upływie roku od dnia zakończenia stosunku pracy ulegają perkluzji nie tylko świadczenia, określone w umowie, lecz wszelkie roszczenia, wynikające z naruszenia umowy lub ustaw o pracy (Orz. S. N. C II 1594/37. — Zb. Orz. Nr 112/39).

# Klinika Uniwersytecka nie jest zakładem pracy

Powód wniósł przeciwko Uniwersytetowi Józefa Piłsudskiego pozew o 1.432 zł 28 gr za pracę w godzinach nadliczbowych.

Sąd Pracy powództwo oddalił, a Sąd Okręgowy wyrok I instancji zatwierdził, wychodząc z założenia, że Klinika Uniwersytecka w której pracował powód przy obsłudze chorych, nie jest zakładem pracy, prowadzonym w sposób przemysłowy, wobec czego przepisy ustawy o czasie pracy w przemyśle i pracy do niego zastosowania mieć nie mogą.

Powód w skardze kasacyjnej twierdził, że zgodnie z art. 1 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18 grudnia 1919 r. — klinika jest zakładem pracy, gdyż klinika może być zarządzeniem władzy zwinięta, podczas gdy zakład, nie prowadzony w sposób przemysłowy, nie może być dowolnie zwinięty.

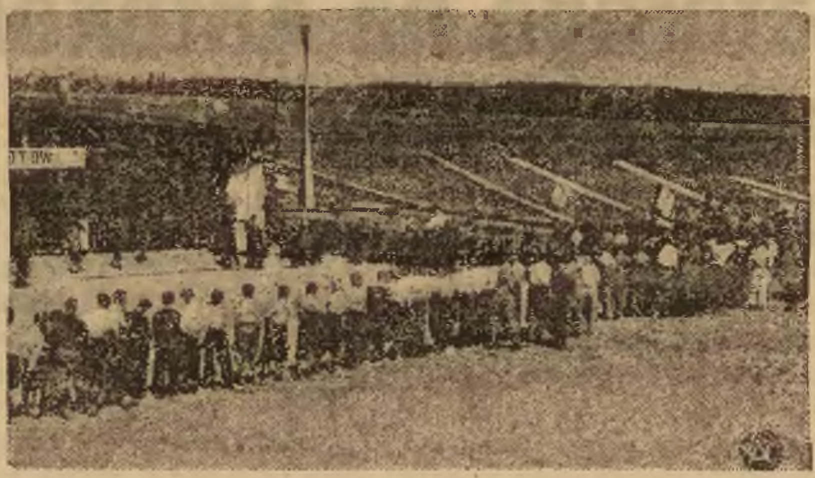
Sąd Najwyższy kasację oddalił. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyjaśnił, że stosownie do art. 22, 39 ustawy o szkołach akademickich nauczanie w szkołach akademickich obejmuje nie tylko wykłady, ale i ćwiczenia, układane przez rady wydziałowe na cały rok. Do ćwiczeń takich, dających możność zetknięcia się studentom medycyny z chorymi, służą kliniki uniwersyteckie, mające na celu rozwój nauki i praktyczne zaznajamianie słuchaczów medycyny z leczeniem chorych. Ta okoliczność, że kliniki pobierają pewne opłaty od zamożniejszych chorych, nie zmienia charakteru tego rodzaju nstytucji, mającej na celu interes publiczny.

Na tej podstawie Sąd Najwyższy ogłosił tezę prawną: „Klinika uniwersytecka nie jest zakładem pracy, prowadzonym w sposób przemysłowy". (Orz. S. N. C I 1993/37 — Zb. O. Nr 130/39).

S.

# Uroczystość w szkole szybowcowej w Ausztagirach

W Auksztagirach koło Wilna odbyło się uroczyste poświęcenie nowozbudowanego hangaru szkoły szybowcowej. W uroczystości wzięli udział prócz przedstawicieli władz z wojewodą Maruszewskim oraz grono wybitnych przedstawicieli lotnictwa polskiego z ppłk. Skarżyńskim na czele.



Nowowybudowany hangar szkoły szybowcowej w Augsztagirach, podczas uroczystość poświęcenia.



Znakomity lotnik polski ppłk. Skarżyński, wiceprezes zarządu głównego LOPP, odsłania tablicę pamiątkową wmurowanego w ścianie nowozbudowanego hangaru.

# Georgius, artysta i Georgius, artysta-fryzjer

## Niecodzienny proces w Paryżu

Niezwykły proces toczyć się będzie wkrótce w Paryżu. Oto, jak w kilku słowach wygląda jego podłoże. W paryskiej książce telefonicznej, na stronie 557 znajdują się — jeden przy drugim — takie dwa teelfony (adresy): Georgius, artysta-autor, ulica Hegesippe-Moreau 15 i Georgius, fryzjer art., ulica Rabelais 5.

Kim więc jest Georgius? Artystą-autorem, czy fryzjerem-artystą? Czy to ten sam człowiek, czy dwu różnych?

Pan Georges Guibourg, zwany „Georgius", jest — jak sam twierdzi — znanym w Paryżu artystą teatrów i music-hallów. Nie bez powodzenia próbuje też szczęścia, jako autor. Zna go Francja, znają go podobnie i za granicą, wszędzie jako „Georgiusa".

Aż tu nagle kiedyś, Guibourg-Georgius dowiaduje się o istnieniu groźnego konkurenta — również Georgiusa. Skoro tylko w gazetach pojawia się fotografia artysty-autora, fryzjer zamieszcza tuż pod nią — ogłoszenie swego „artystycznego zakładu"! Oczywiście na obu zakładach fryzjerskich (bo pan Georgius Nr 2 ma centralę w Paryżu i filię w podmiejskim Asnieres) figurują świetlne napisy „Georgius".

Artysta wezwał fryzjera, by natychmiast usunął te napisy z nad sklepów, z rejestru handlowego, z papieru listowego, rachunków, a przede wszystkim — z ogłoszeń. Fryzjer otrzymał wezwanie i pomyślał sobie: J'm'en fiche!", co w delikatnym tłumaczeniu brzmi: „Gwiżdżę sobie na to!". Ale wkrótce przyszedł sądowy papierek z żądaniem zapłacenia 200.000 franków tytułem odszkodowania za straty moralne i materialne, poniesione przez „artystę-autora".

Obecnie Georgius Nr 1 i Georgius Nr 2 spotkają się twarzą w twarz — przed sądem.

# Zbiór ziół w Oszmiańszczyźnie

Z inicjatywy Powiatowej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich przeprowadzono w Smorgoniach i Dziewieniszkach dwa kursy zbioru ziół z Dzikiego stawu, a następnie objęto najbardziej bogate w te zioła miejscowości Wastuki i Wołejkowicze, gdzie utwodzono wspólne zsypy i wysyłkę ziół do firm zielarskich za pośrednictwem Wileńskiej Izby Rolniczej

W Dokurniszkach projektuje się zorganizowanie punktu zielarskiego uprawy ziół szlachetnych, który obejmie kilkanaście okolicznych miejscowości.





# Jedziemy do Krakowa na uroczystości 6 sierpnia

Nawiązując do treści komunikatu Nr 1 z dnia 17.VI br. w sprawie zjazdu legionowo-peowiackiego w dniu 6 sierpnia w Krakowie Wojewódzki Sekretariat Zjazdu, przypomina, że termin zapisów na zjazd upływa z dniem 30.VI br.

Przejazd uczestników zjazdu do Krakowa i z powrotem, będzie się odbywał zasadniczo pociągami nadzwyczajnymi wg ustalonego rozdzielnika:

1 pociąg ze st. Wilno dla uczestników zjazdu z m. Wilna i częściowo z pow. wileńsko-trockiego

3 pociąg ze st. Mołodeczno — dla uczestników zjazdu z pow. mołodeczańskiego, wilejskiego, oszmiańskiego, wileńsko - trockiego.

3 pociąg ze st. Podbrodzie dla uczestników zjazdu z pow. święciańskiego, brasławskiego, postawskiego i dziśnieńskiego.

Wymienione pociągi odejdą ze stacyi początkowych w dniu 4 sierpnia br. w godz. rannych, przy czym pociągi z Mołodeczna i Podbrodzia po przybyciu do Wilna, zostaną połączone i odejdą dalej jako jeden pociąg. Koszty przejazdu wyniosą 14 zł z Wilna do Krakowa i z powrotem, z Mołodeczna i Podbrodzia do Krakowa i z powrotem 15 zł.

Pracownicy kolejowi, mający bezpłatne bilety opłacają 3 zł, tytułem należności za kartę uczestnictwa.

Uczestnicy zjazdu otrzymuaj kartę zjazdową, która uprawniać będzie do udziału w uroczystościach, w imprezach widowiskowych, korzystanie ze zniżki kolejowej i do otrzymania pamiątkowego albumu.

Dojeżdżający do punktów zbornych korzystają z 75% zniżki kolejowej.

# Zakończenie „Dnia Morza" w Wilnie

Na zakończenie „Dnia Morza" odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Kazimierza na które przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych delegacje poszczególnych organizacyj społecznych, poczty sztandarowe, organizacyj kombatanckich, przysposobienia wojskowego i cechów oraz Zarząd Okręgu i oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Bezpośrednio po nabożeństwie uformował się długi pochód na czele z orkiestrą wojskową pułku ułanów Zaniemeńskich, oraz orkiestrami KPW i Junackich Hufców Pracy, który przeszedł ulicami miasta na plac Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie odbył się wiec. Na placu zebrały się kilkotysięczne tłumy mieszkańców m. Wilna. Przed wiecem przy dźwiękach hymnu narodowego odbyło się podniesienie bandery.

Do zebranych przemówienia wygłosili: admirał Borowski, wiceprezydent miasta Nagurski, student Ostrowski i płk Drucki-Lubecki, którzy w przemówieniach swych scharakteryzowali znaczenie morza dla życia gospodarczego i politycznego narodu, kreśląc historię walk z Niemcami o dostęp do polskiego morza na przestrzeni wieków i podkreślając, że współczesne pokolenie Polaków nie da się od Bałtyku odepchnąć

Przemówienia były wielokrotnie przerywane oklaskami i okrzykami na cześć morza, Pomorza i polskiego Gdańska.

Na zakończenie zebrani z podniesionymi palcami złożyli przysięgę następującej treści: „Polska od Bałtyku odepchnąć się nie da. Przysięgamy.

Odwiecznych praw Polski do Bałtyku i morskich przeznaczeń Rzplitej — strzec!

Nad ujściem Wisły straż niezłomną trzymać!

Dorobek Polski na wybrzeżu i morzu stale pomnażać!

Braci naszych za kordonem, nierozerwalną cześć Narodu Polskiego, wspomagać i bronić!

Tak nam dopomóż Bóg!".

# Ofiary na Fudusz Obrony Morskiej

## można składać przez Państwowy Bank Rolny

Z uwagi na to, że w ostatnich czasach coraz częściej składane są ofiary na Fundusz Obrony Narodowej nie tylko w postaci pieniędzy i papierów wartościowych, ale również i w postaci przedmiotów wartościowych (złotych, srebrnych itp.), Państwowy Bank Rolny, Oddział w Wilnie, pragnąc ułatwić społeczeństwu możność składanie ofiar na dozrojenie Polski na morzu, który to cel obecnie jest jednym z najpilniejszych, oraz dla umożliwienia tą drogą spełnienia obowiązków szerokim rzeszom ofiarodawców, przyjmuje na rzecz Funduszu Obrony Morskiej pieniądze, papiery wartościowe oraz przedmioty wartościowe (złote, srebrne itp.).

Na przyjęte przedmioty wydawane są ofiarodawcom pokwitowania z wyszczególnieniem złożonych przedmiotów.

***MARY RICHMOND***

15

# MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

*Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.*

**Streszczenie początku.**

**W więzieniu auclandzkim stracono przestępcę John'a Rolfe'a. W kilka dni po tym zamordowana została w tajemniczy sposób, w małym domku na przedmieściu — Lihan Grane „Tygrysica Lili", która była głównym świadkiem oskarżenia w procesie Rolfea. Równocześnie została uprowadzona jej wychowanka, Fleurette. Morderstwa dokonali prawdopodobnie z zemsty przyjaciele Rolfe'a — lecz policja daremnie szukała sprawcy. Po czterech m-cach przybywa do Anclandu ex-agent Scotland Jardu — wezwany przez Jimmy Cartera, zakochanego w zaginionej Flourette.**

*(Dalszy ciąg).*

— Przestrzeń, Molly! — przerwał. — To wszystko już jest poza mną. Niech pani tego nie słucha, pani Elżbieto, jestem najzwyklejszym obywatelem, podróżującym dla przyjemności. Przestałem pracować w zeszłym roku, gdy wuj pozostawił mi pewną sumkę w spadku.

— Ależ to jest bardzo ciekawe — Elżbieta obróciła się do niego całą postacią, tak, że teraz siedziała przed nim twarzą w twarz. Czy miał pan do czynienia z jakąś głośną sprawą?

— O, tak, parę razy — przyznał.

— Piotrze, wiem doskonale, że rozwiązywałeś najtrudniejsze zagadki, a miałeś ich moc! On jest naprawdę niezwykły. Elżbieto! Czy pamiętasz sprawę diamentu Ingersollów?

— Tak, byłam wtedy w Anglii

Otóż on odnalazł te diamenty i wykrył szajkę, która je wykradła. I on aresztował Evansa, który zamordował tego biednego rybaka w Ilfracombe.

— Więc rzeczywiście pan jest sławą! — Elżbieta mówiła tonem żartobliwym, ale w oczach jej wyczytał zachwyt. Alepa n wycofał się na dobre?

— Na dobre.

— I nic nie zmusi pana do powrotu?

— Nie, jestem wolnym człowiekiem, już do końca życia!

— Mówisz tak, jak gdybyś został przed chwilą wypuszczony z więzienia, staruszku! — roześmiał się Hugo.

No, bo właściwie to było swego rodzaju więzienie. Moje życie nie należało do mnie. Byłem poza nawiasem życia społecznego, zawsze gotowy na wezwanie. Oczywiście bardzo lubiłem tę pracę, ale niezależnie od tego, że bardzo lubimy swój zawód, przychodzi zawsze czas, kiedy człowiek zapragnie spokoju i wypoczynku!

— Ale ty go nie znajdziesz! — wtrąciła Molly.

— Może pan Hardinge pragnie działać nadal jako amator, dla własnej przyjemności? — wyraziła swe przepuszczenie Elżbieta. Znajdzie pan olbrzymie pole do działania chociażby na terenie Nowej Zelandii — dodała. Na przykład niedawno popełniono niezmiernie tajemnicze morderstwo w Aucklandzie. Pewna tancerka została uduszona, a jej kaleka córka — porwana. Prasa robiła wiele hałasu dokoła tej sprawy, ale w końcu musiała dać spokój. Widocznie policja nie może dać sobie rady. Jestem przekonana, że pana by ta sprawa bardzo zainteresowała.

Hardinge roześmiał się. Jakie to dziwne, że ona właśnie wspomniała tę sprawę. W każdym razie musiał przecie powiedzieć Challonersom, dlaczego nie będzie mógł pozostać u nich dłużej.

— Właściwie muszę przyznać się państwu, że wyjoątkowo wziąłem na siebie tę sprawę — oznajmił.

— Piotrze, to niemożliwe! — Molly o mało co nie wywróciła stolika, na którym mąż jej przyrządzał cockhail. — Ależ to strasznie ciekawe!

— Na razie nie ma nic nadzwyczajnie ciekawego — odparł Hardinge. — Dopiero przed dwudziestu czterema godzinami dowiedziałem się o tej historii.

— Ale ty ją rozwikłasz! To jest zupełni epewne! — wykrzyknęła znowu z entuzjazmem Molly.

Hardinge pochylił się ku niej i pogładził jej ręce

— Jesteś bardzo dobrą przyjaciółką, Molly. Ale nie oczekuj ode mnie zbyt wiele. Nie ma na świecie człowieka nieomylnego!

— Czy już podejrzewasz kogoś?

— Mój Boże, Molly, po dwudziestu czterech godzinach? — roześmiał się Hugo. — Przecież Piotr nie stosuje czarnej magii! I myślę, że wolałbyś, żeby o tym nie mówiono, prawda, przyjacielu?

— Oczywiście! Nie wspominałbym o tym, gdy nie to, że muszę się wytłumaczyć przed wami, dlaczego nie będę mógł pozostać tu dłużej! Za parę dni muszę wracać do Aucklandu.

— O, to brzydko, doprawdy! — Molly poczerwieniała. — W każdym razie dla nas to jest wielki zaszczyt przyjmować tak sławnego człowieka. Tutaj wszyscy polują na wszelkie znakomitości, Piotrze, i dlatego nikomu nie wspominałem, że przyjeżdżasz. Nie masz pojęcia, co się tu dzieje! Byłbyś zasypany zaproszeniami i błaganoby cię, żebyś zechciał przemawiać we wszelkiego kalibru klubach i stowarzyszeniach

— A ja bym bardzo grzecznie, ale stanowczo odmawiał!... Powiedz mi, Hugonie, bo ty się znasz na gospodartswie wiejskim, jakie tu może mieć widoki przybysz, który by kupił sobie farmę?

Przyjaciele rozpoczęli pogawędkę, Molly położyła się, aby nieco odpocząć, a Elżbieta wyraziła chęć wyjścia do miasta po sprawunki.

— Pani pozwoli, że zawiozę panią. Moje auto jest przed domem — poprosił Hardinge.

— Bardzo pan jest uprzejmy, ale wolałabym się przejść. Spacer jest konieczny dla zdrowia.

— Ma pani rację. Człowiek, mający auto, staje się bardzo leniwy. Ale może mi pani pozwoli sobie wytłumaczyć? Ja również chciałbym użyć trochę ruchu.

Dwie pary oczu spotkały się, przemknęło między nimi nieme pytanie. Elżbieta ustąpiła po krótkim wahaniu.

— Doskonale — powiedziała. — Tylko pójdę po kapelusz. Zaraz wrócę.

(D. c. n.).

# KRONIKA

CZERWIEC **27** Wtorek

Dziś: Władysława Kr. W.
Jutro: Leona II Pap. W.

Wschód słońca — g. 2 m. 45
Zachód słońca — g. 7 m. 57

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 26.VI. 1939 r.

Ciśnienie 759
Temperatura średnia + 19
Temperatura najwyższa + 23
Temperatura najniższa + 14
Opad: 3,1
Wiatr: południowo-zachodni
Tendencja barom.: bez zmian
Uwagi: dość pogodnie.

## WILEŃSKA

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30); Chryścińskiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka (29); Pietkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witołdowa 22).

### MIEJSKA

— **Władze administracyjne lustrują gospodarkę gminy żydowskiej. Władze administracyjne zlustrowały agendy wyznaniowej gminy żydowskiej.**

### UNIWERSYTECKA

— **Z Dziekanatu Wydziału Rolniczego Uniwersytetu Stefana Batorego.** W dniu 27 czerwca br. o godz. 12 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja na doktorów nauk rolniczych w zakresie hodowli zwierząt oraz Anatomii Porównawczej Inż. Inż. Mirosława Chomyszyna i Witolda Niepołomskiego. Wstęp wolny.

### Z KOLEI

— *Urlop dyr. Glazka.* Z dniem 26 bm dyrektor PKP inż. Wacław Glazek rozpoczął urlop wypoczynkowy. Kierownictwo dyrekcji w zastępstwie dyr. Glazka objął wicedyrektor inż. A. Szlachtowski.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Prezes T-wa „Mens“ i „T-wa Eugenicznego“ — Zygmunt Hrynlewicz** dnia 27 czerwca wyjechał na urlop wypoczynkowy do 1 września.

— ZARZĄD ODDZIAŁU PCK. na m. Wilna podaje do wiadomości, że podczas kwesty, która odbyła się w dniu 4 i 5 czerwca br. zostało zebrane zł 2.074,72.

Zarząd Oddziału składa serdeczne podziękowanie pp. Siostrom pogot. sanit. PCK, członkiniom dr. rat.-san. PCK, organizacjom społecznym i akademickim, oraz wszystkim kwestarkom i kwestarzom, którzy wzięli udział w kweście.

Jednocześnie Zarząd składa podziękowanie p. prezydentowej W. Maleszewskiej za wzięcie udziału w komisyjnym otwarciu skarbonek i liczeniu pieniędzy.

— **Wileńskie Koło Zw. Bibliotekarzy Polskich** 28 czerwca 1939 r. (środa) o godz 20 odbędzie się w Bibliotece Uniwersteckiej (ul. Uniwersytecka 5), 171 Zebranie Ogólne Koła z referatem p. Kustosza Stanisława Lisowskiego pt. „Charakter pracy naukowej bibliotekarza“. Goście mile widziani.

### RÓŻNE.

— **Ostatni tydzień wymiany starych 20-złotówek.** Z dniem 30 bm. mija ostatni termin zgłaszania do wymiany w Banku Polskim starych 20-złotówek z datą 1 marca 1926 r. i 1 września 1929 r.

## NOWOGRÓDZKA

— **Memoriał straganiarzy.** Sekcja Straganiarzy przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich złożyła na ręce burmistrza m. Nowogródka memoriał w sprawie warunków dzierżawienia placów pod stragany. Chodzi o to, że Zarząd Miejski pobiera za place pod stragany po 5 zł od m kw., przy czym wybudowany przez dzierżawcę stragan przechodzi po czterech latach na własność Zarządu Miejskiego, co znowu zwiększa koszta dzierżawy. Straganiarze domagają się więc o zniesienie jednego z tych warunków, tzn. albo będą płacić tylko dzierżawę za plac, albo tytułem tenuty dzierżawnej Zarząd Miejski zabiera po kilku latach wybudowany przez dzierżawcę stragan.

W sprawie tej pisaliśmy w styczniu br. podkreślając ciężkie warunki dzierżawy i nikłe zarobki straganiarzy na rynku.

— **POŻAR W NOWOJELNI. Prawdopodobnie wskutek wadliwego urządzenia przewodów kominowych wybuchł pożar w znanej miejscowości letniskowo-wypoczynkowej Nowojelni pow. nowogr. Dzięki natychmiastowej akcji miejscowej straży pożarnej oraz strażom przybyłym ze Zdzięcioła i okolicznych miejscowości pożar został zlokalizowany. Spaliły się tylko dwa gospodarstwa na szkodę Łabora Grzegorza i Dojlidy Leona. W czasie pożaru uległa poparzeniu jedna osoba.**

## LIDZKA

— **Odsłonięcie tablicy pamiątkowej.** Z inicjatywy ogniska Kolejowego Przysposobienia Wojskowego odbyło się w Bieniakoniach, pow. lidzkiego uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej w miejscu, skąd w dniach 19 i 20 kwietnia 1919 roku Marszałek Józef Piłsudski, Wódz Naczelny kierował marszem zwycięskich wojsk w walkach o Wilno i ziemię wileńską. J

— **Wystawa higieniczna w Lidzie.** Doceniając wielkie znaczenie akcji propagandowej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie i Ubezpieczalnia Społeczna w Lidzie, urządzają w Lidzie wielką Wystawę Higieniczną — obrazującą działalność instytucyj ubezpieczeń społecznych z zakresu zwalczania chorób i przedstawiającą poglądowo znaczenie higieny dla pielęgnowania zdrowia.

Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 29 czerwca br. w gmachu Gimnazjum Kupieckiego ks. ks. Pijarów w Lidzie i trwać będzie do 13 lipca br.

Wstęp bezpłatny.

## BARANOWICKA

— **Pokazy gimnastyczne wychowanków braci Michalitów z Dziadkowicz.** Przybyły do Baranowicz dzieci z zakładu wychowawczego w Dziadkowiczach w liczbie 36 osób z własną orkiestrą. Na placu obok Sądu Grodzkiego urządziły bezpłatne pokazy gimnastyczne ilustrujące wychowanie fizyczne w zakładzie wychowawczym w Dziadkowiczach, a następnie tegoż wieczoru w sali Ogniska koncert. Odegrały sztukę pt. „Dzieci w jaskini“. Baranowicze jednak odniosły się bez zrozumienia do prac Braci Michalitów. Nasza publiczność woli popierać różnych wydrwigroszów, a wszelki miejscowy wysiłek w organizowaniu imprez skazany jest zawsze na niepowodzenia.

— **Dziatwa Rodziny Kolejowej na FON.** W Ognisku Kolejowym dziatwa przedszkolna Rodziny Kolejowej odegrała sztuczkę pt. „Wiosna nadchodzi“. Cały dochód w kwocie 17 zł przeznaczyła na FON.

— **Ćwiczenia sprawności OSP w gm. Wolna.** Na placu sportowym we wsi Wolna odbyły się pod przewodnictwem instr. pow. z Baranowicz p. Ciesielskiego ćwiczenia sprawności OSP z terenu całej gminy Wolno. W ćwiczeniach brały udział OSP ze wsi Iszkołdź, Rotkiewicz, Sawicz, Wolnej, Zalesia, Czernihowa, Juszkiewicz, Stajek Podlesiejek, Jatwiezi i organizacja żeńska ze Stołowicz.

— 12 LAT WIĘZIENIA ZA USIŁOWANIE ZABÓJSTWA POSTERUNKOWEGO. W zimie br. we wsi Białołozy, gm. Mołczadź, pow. baranowickiego rozegrał się krwawy dramat. Skradzione u jednego gospodarza zboże, zostało odnalezione u niejakiego Rodziewicza Andrzeja i gdy 2 posterunkowych zjawiło się w mieszkaniu Rodziewicza, ażeby spisać protokół — Rodziewicz rzucił się z siekierą na posterunkowego Metta i zranił go boleśnie, później starał się jeszcze unieszkodliwić i jego kolegę.

20 bm. sprawa rozpatrywana była przez Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Baranowiczach. Niedoszły morderca został skazany na 12 lat więzienia.

## NIEŚWIESKA

— ZNÓW GINĄ ROWERY. **W Nieświeżu nieznany sprawca skradł stojący przed sklepem rower wartości 150 zł. Właściciel Turczyn Abram zawiadomił policję.**

— ZAKŁAD LECZNICZO - WYPOCZYNKOWY W NIEŚWIEŻU. Zarówno władze jak i czołowe organizacje społeczne w Nowogródczyźnie doceniają ogromne znaczenie pobytu dzieci w Nowojelni znanej z niezwykle dobrego klimatu. Ostatnio dobitny wyraz tego dał Komitet Wojewódzki Pomocy Dzieciom i Młodzieży, który na rzecz Zakładu Leczniczo - Wypoczynkowego dla dzieci w Nowojelni, wyasygnował 10.000 zł. z przeznaczeniem na kolonie leczniczo - wypoczynkowe.

Zarząd Zakładu w związku z letnim sezonem, jako najodpowiedniejszym dla dzieci, rozszerzył pomieszczenie zakładu do 160 łóżek, wobec czego w obecnej chwili Zakład dysponuje kilkudziesięcioma wolnymi miejscami.

Dodać należy, że do Zakładu przyjmowane są dzieci zagrożone gruźlicą (wątłe, anemiczne, rekonwalescenci) i chore na formy gruźlicy nie udzielającej się dla otoczenia.

## OSZMIAŃSKA

— ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO. W Oszmianie rok szkolny zakończony został uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym przy udziale nauczycielstwa, młodzieży szkolnej oraz rodziców. W dniu tym dziatwa szkolna w ilości 300 z Oszmiany i 200 z okolicznych wiosek w białych ubrankach przystąpiła do Sakramentu Komunii Św., zaś po nabożeństwie z inicjatywy miejscowego księdza dziekana Holaka, matki urządziły dzieciom wspólny poczęstunek, który odbył się w lokalu szkoły powszechnej Nr 1. Przy ogromnych stołach zasłanych bławatkami dzieci otrzymały herbatkę, kanapki, cukierki i inne słodycze.

# Zjazd Polskiego T-wa Dermatologicznego w Wilnie

W dniach 30 czerwca i 1 lipca rb. odbędzie się w Wilnie XI Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego wg. następującego programu:

**Piątek 30 czerwca**

Godz. 9,00 — Inauguracja Zjazdu w Auli Kolumnowej Uniwersytetu St. Batorego (ul. Św. Jańska 10).

Godz. 9,30 — I Posiedzenie Naukowe w Auli Kolumnowej.

Godz. 15,00 — Zwiedzanie Wystawy Fermaceutycznej i Kliniki Dermatologicznej USB (na Antokolu).

Godz. 15,45 — II Posiedzenie Naukowe w Klinice Dermatologicznej USB.

**Sobota 1 lipca**

Godz. 9,00 — Demonstracja chorych, fotografij i przezroczy.

Godz. 9,30 — III Posiedzenie Naukowe w Klinice Dermatologicznej USB.

Godz. 9,30 — III Posiedzenie Naukowe w Klinice Dermatologicznej.

Zamknięcie części naukowej XI Zjazdu Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego.

Wstęp na wszystkie posiedzenia naukowe i Wystawę Farmaceutyczną **dla P. T. Panów Lekarzy — wolny.**

# TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **„JAM JEST MIŁOŚĆ“ — na przedstawieniu popołudniowym o godz. 16!** Dziś, we wtorek dn. 27 czerwca o godz. 16 „Teatr Miejski na Pohulance gra sztukę Jerzego Dołęgi-Kowalewskiego pt. **„JAM JEST MIŁOŚĆ“.** Sztuka w 3 aktach (5 obrazach) — osnuta na tle postaci świętego Andrzeja Boboli porusza w sposób niezmiernie interesujący problem miłości jako czynnika łączącego ludzi i tworzącego wielkie dzieła społeczne. Udział bierze prawie cały zespół artystyczny. Reżyseria Z. Nawara-Nowosad. Ceny popularne.

— **„DAMA OD MAKSYMA“ — na przedstawieniu wieczorowym!** Dziś, we wtorek dn. 27 bm. o godz. 20 powtórzenie świetnej komedii muzycznej G. Feydeau pt. **„DAMA OD MAKSYMA“** — jednej z najlepszych fars francuskich, do której melodie z epoki „Fin de siecle“ dostosował Tadeusz Sygietyński. W roli tytułowej Xenia Grey. Ceny popularne.

— Jutro, w środę dn. 28.VI o godz. 20 „Szkarłatne róże“.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Otwarcie sezonu letniego.** W sobotę Teatr Muzyczny Lutnia rozpocznie działalność letnią. Jako głównego reżysera powołano Bolesława Folańskiego, który przez szereg lat swej pracy w Wilnie, czy to na stanowisku reżysera, jako jeden z reżyserów Lutni dowiódł umiejętności reżyserii i do kierowania wartościowych utworów muzycznych do wystawienia. Jemu Lutnia zawdzięcza wiele pozycji artystycznych. Obecnie B. Folański w sobotę wystawia jedną z najcenniejszych operetek, dziś już należących do klasycznego repertuaru „Baron cygański“. W roli śpiewaczki wystąpi dobrze znana w Wilnie Maria Nochowiczówna. Partnerem Partnerem jej będzie L. Woniecki. Chór starannie dobrany. Orkiestra Lutni pod batutą kapelmistrza Siroty. Dekoracje br. Gajewskich.



# „Psia krew“ — oddaj pieniądze

W nocy 22 bm. przez zamknięte drzwi do mieszkania Chajmowicza Jakuba przy ul. Ułańskiej 72 dostał się nieznany sprawca i zaczął przewracać graty, poszukując gotówki. Na szczęście obudziła się szwagierka Chajmowicza i gdy krzyknęła: — Kto jest, — dostała odrazu pięścią w twarz i upadła nieprzytomna. Włamywacz rzucił się do okna i obudził samego gospodarza. Gdy Chajmowicz podniósł gwałt, złodziej rzucił się na niego z krzykiem: „Psia krew, dawaj pieniądze“ — i uderzył go w twarz latarką, następnie zbiegł rozbijając okno w kuchni.

# W kilku wierszach

Przed parumtygodniami w pobliżu Trynopola wydobyto z wody zwłoki topielca, którego tożsamość zdołano stwierdzić dopiero wczoraj. Okazał się nim zam. pod Wilnem w kolonii rolniczej Józef Wojtkiewicz.

---

Józef Downar, zam. przy ul. Trakt Batorego 20, odstarczył do 3 komisariatu podrzutka płci żeńskiej, w wieku półtora roku, którego znalazł w Cielętniku.

---

Na ulicy Listopadowej został pobity Fr. Sienkiewicz (Hrybiszki 2). Sprawca pobicia Józef Herasimowicz — przytrzymany.

---

Izydorowi Walterowi skradziono koło Hal Miejskich zegarek, wartości kilkudziesięciu zł.

# Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 26 czerwca 1939 r.

Ceny za towar standartowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.

| Towar | | |
|---|---|---|
| Żyto I standart | 15.— | 15.50 |
| „ II „ | 14.50 | 15.— |
| Pszenica jara jednolita I st. | 23.50 | 24.— |
| „ „ zbierana II „ | 22.— | 23.— |
| Jęczmień I standart | — | — |
| „ II „ | 17.25 | 17.50 |
| „ III „ | 16.75 | 17.25 |
| Owies I „ | 16.75 | 17.50 |
| „ II „ | 16.— | 16.75 |
| Gryka I „ | 21.50 | 22.— |
| „ II „ | 21.— | 21.50 |
| Mąka żytnia wyciąg. 0—30% | 29.50 | 30.50 |
| „ „ „ I-A 0—55% | 26.50 | 27.— |
| „ „ razowa 0—95% | 20.50 | 21.— |
| Mąka pszen. gat. I 0—50% | 43.— | 44.— |
| „ „ „ I-A 0—65% | 42.— | 43.— |
| „ „ „ II 50—60% | 31.75 | 32.25 |
| „ „ „ II 60—65% | 28.— | 28.50 |
| „ „ „ III 65—70% | 21.— | 22.— |
| „ „ pastewna | | |
| Mąka ziemniacz. „Superior“ | — | — |
| „ „ „Prima“ | | — |
| Otręby żytnie przem. stand. | 10.50 | 11.— |
| „ przen. śred. przem. st. | 10.75 | 11.25 |
| Wyka | — | — |
| Łubin niebieski | — | — |
| Siemię lniane bez worka | 47.50 | 48.50 |
| Len niestandaryzowany: | | |
| Len trzepany Horodziej | — | — |
| „ „ Wołożyn | 1770.— | 1810.— |
| „ „ Traby | — | — |
| „ „ Miory | 1440.— | 1480.— |
| Len czesany Horodziej | 2480.— | 2520.— |
| Kądziel horodziejska | — | — |
| „ grodzieńska | 1540.— | 1580.— |
| Targaniec moczony | 900.— | 940.— |
| „ Wołożyn | 1030.— | 1070.— |

# Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 26.VI 1939 r. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

| | hurt | detal |
|---|---|---|
| MASŁO za 1 kg | | |
| wyborowe | 2.60 | 2.90 |
| stołowe | 2.50 | 2.80 |
| solone | 2.30 | 2.50 |
| SERY za 1 kg | | |
| edamski czerwony | 1.85 | 2.20 |
| „ żółty | 1.65 | 2.— |
| litewski | 1.55 | 1.80 |
| JAJA za 1 kg | 1.20 | 1.3[?] |

# RADIO

### WILNO

**WTOREK, dnia 27 czerwca 1939 r.**

6.56 Pieśń. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,15 Pogotowie przeciwurojeniowe. 8.30—11,30 Przerwa. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Melodie z filmów dźwiękowych. 14,00 „Wysłuchajmy drugą stronę“ pog. dla kobiet W. Mackiewiczowej. 14,10 Muzyka ludów 14,40 Sylwetki sportowców. 14.45 „Mieszkańcy glinianego balkonu“ — reportaż przyrodniczy dla młodzieży. 15.05 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 15,50 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Utwory na flet w wyk. H. Bartnikowskiego. 16,45 Kronika literacka. 17,00 Tematy klasyczne w muzyce. 17,30 Gawęda regionalna Leona Wołłejki. 17,45 Śpiewa Tito Schipa — tenor. 18,00 Apel polskich pionierów kolonialnych — audycja słowno-muzyczna. 18.30 Koncert muzyki francuskiej. 19.00 Audycja dla robotników. 19,30 Przy wieczerzy — koncert. 20,25 Czytanki wiejskie. 20.40 Audycje informacyjne. 21,00 „Milda“ — kantata mitologiczna Stanisława Moniuszki. 21,40 Z perspektywy ćwierćwiecza — „Wybuch wielkiej wojny“ — odczyt. 21,55 Utwory fortepianowe w wyk. E. Röslera z Bydgoszczy. 22,15 Koncert kameralny. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

**ŚRODA, dnia 28.VI. 1939 r.**

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,15 „Brzozów — najmłodszy zakład kąpielowy wód jodowo-bromowych“. 8,25 Wiadomości turystyczne. 8,30—11,30 Przerwa. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Chwilka Wil. Tow. Opieki nad Zwierzętami. 13.15 Koncert popularny z udz. solistów. 14.00 Z różnych stron. 14,30 Małą skrzyneczkę prowadzi Ciocia Hala. 14.45 „Nasz koncert“ — „Wycieczka do lasu“ — aud. dla dzieci. 15,15 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,00 Pogadanka aktualna. 16.20 Pieśni o morzu. 16,50 Co się dzieje w gniazdach?: Jak obserwować życie w gniazdach — pogadanka. 17.00 Popularny koncert symfoniczny. Tr. do Bar. 17,50 Odwiedziny u mistrzów. Tr. do Bar. 18.00 Słynne symfonie (płyty). 18,35 „Nasze pieśni“ — w wyk. H. Zboińskiej-Ruszkowskiej. 19.00 Teatr Wyobraźni: „Klub Pickwicka“ — K. Dickensa. 19,45 Przy wieczerzy. 20.10 Odczyt wojskowy. 20.25 W naszej świetlicy „Dziecińce letnie na wsi“ — pogadanka H. Krzyżanowskiej. 20,35 Sport na wsi. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert chopinowskiej w wyk. P. Lewickiego. 21,40 Książka i wiedza: Z nowych badań biologicznych nad Polskim Bałtykiem — odczyt. 22.00 „Kraj dziwnych zwierząt“ — odczyt Wł. Wysockiego. 22.15 Muzyka instrumentalna. 22,30 „Wesele Jana Zamoyskiego“ — słuchowisko Z. Bohdanowiczowej. Tr. do Bar. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

### BARANOWICZE

**WTOREK, dnia 27 czerwca 1939 r.**

13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 „Wesoła muzyczka“ (płyty). 14,00 Nasz program i komunikaty. 17,45 Skrzynka ogólna — dr Marian Stępowski (z Warszawy). 20,25 Audycja dla wsi: „Handel owocami we wsi“ — pog. Kurta Zieglera. 20,35 Wiadomości dla wsi.

ŚRODA, dnia 28 czerwca 1939 r.

13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Muzyka „Polskie motywy“ (płyty). 14,00 — Nasz program i komunikaty. 20,25 Poznajmy Polskę: „Wisła i jej znaczenie dla Polski“ — pogadanka W. Bućkowskiego. 20,35 Wiadomości dla wsi. 22,00 Koncert mandolinistów „Świtezianka“ i „Trójka z Baranowicz“.



# Bobry w Nowogródczyźnie

## Rezerwat nad Berezyną

Bliższe zainteresowanie się bobrami wykazało, że Nowogródczyzna posiada znaczne skupiska tych cennych zwierząt futerkowych, w szczególności na rzece Berezynie w pow. wołożyńskim, na rzecze Szczarze w pow. szczuczyńskim, na Niemnie koło Lubczy w pow. nowogródzkim i w Kanale Ogińskiego (od jeziora Wyganowskiego do rzeki Szczary), na terenie pow. baranowickiego i słonimskiego. Wedle prowizorycznych obliczeń w Nowogródczyźnie jest kilkaset sztuk bobrów. W związku z tym dyrekcja lasów państwowych w Wilnie utworzyła rezerwat bobrowy na przestrzeni 20 km. rzeki Berezyny, zaprowadzając tam racjonalną hodowlę bobrów. Charakterystycznym jest, że bobry w Nowogródczyźnie rzadko posiadają swoje żeremia, budując się w norach przybrzeżnych.

# LETNI ROZKŁAD JAZDY

## ważny od dnia 15 maja 1939 r.

## Stacja WILNO

### POCIĄGI PRZYCHODZĄCE

| Czas przyjścia do Wilna | Przyjście z | UWAGI |
|---|---|---|
| 0,13 | Grodna | |
| 1,43 | Jaszun | Kurs. codz. prócz dni poświąt. |
| 4,45 | Lidy | Kursuje w dni poświąteczne |
| 5,32 | Nowej Wilejki | Kurs. w dni robocze |
| 5,42 | Landwarowa | Kursuje w dni rob. i od 28.V do 27 VIII codziennie |
| 6,10 | Królewszczyzny | |
| 6,32 | Nowej Wilejki | Kurs w dni robocze |
| 7,03 | Rudziszek | |
| 7,05 | Jaszun | Kurs w dni robocze |
| 7,15 | Olechnowicz | |
| 7,20 | Warsza Gł. | |
| 7,22 | Baranowicz Pol. | |
| 7,30 | Nowych Święcian | |
| 7.45 | Warszawy Gł. | |
| 7,45 | Nowej Wilejki | Kurs w dni robocze |
| 8,00 | Zemgale | |
| 8,25 | Zawias | |
| 8,35 | Nowej Wilejki | |
| 8,45 | Wołczun | |
| 9,28 | Rudziszek | |
| 9,40 | Nowej Wilejki | |
| 9,45 | Zawias | Kurs w dni świąteczne |
| 10,34 | Landwarowa | Kurs w dni świąteczne |
| 10,55 | Jaszun | |
| 11,01 | Zawias | Kurs w dni robocze |
| 11.22 | Nowej Wilejki | |
| 11,42 | Łyntup | Kurs. w dni św. od 28 V do 27 VIII. |
| 11,45 | Kowna | |
| 11,46 | Lwowa | |
| 12,16 | Nowej Wilejki | |
| 12,31 | Grodna | |
| 13,05 | Wołczun | |
| 13,25 | Nowej Wilejki | |
| 14,15 | Nowej Wilejki | |
| 14,25 | Rudziszek | |
| 14,50 | Warszawy Gł. | |
| 15,20 | Królewszczyzny | |
| 15,25 | Porubanka | Kurs w dni robocze |
| 15.38 | Mołodeczna | |
| 15,48 | Rudziszek | |
| 15,50 | Zemgale | |
| 16.07 | Warszawy Wil. | |
| 16,21 | Zawias | |
| 16,32 | Nowej Wilejki | |
| 16,38 | Jaszun | |
| 17,08 | Nowej Wilejki | |
| 17,35 | Nowych Święcian | |
| 17,40 | Rudziszek | |
| 17,55 | Nowej Wilejki | |
| 18,05 | Landwarowa | |
| 18,30 | Oran | |
| 18,30 | Nowej Wilejki | |
| 19.07 | Jaszun | |
| 19,10 | Zawias | Kurs w dni rob. prócz sobót |
| 19,28 | Nowej Wilejki | |
| 19,57 | Niemna | |
| 20,17 | Nowej Wilejki | |
| 20,40 | Podbrodzia | |
| 21,01 | Rudziszek | |
| 21,24 | Nowej Wilejki | |
| 21,31 | Zawias | |
| 22,08 | Jaszun | |
| 22,20 | Lwowa | |
| 22,22 | Zabacia | |
| 22,31 | Warszawy Gł. | |
| 22,35 | Królewszczyzny (przez Mołodeczno) | |
| 22,50 | Zemgale | |
| 23,01 | Zawias | |
| 23,05 | Łyntup | Kurs. w dni św. od 28 V do 27 VIII |
| 23,22 | Nowej Wilejki | |
| 23,25 | Wołczun | |
| 23,35 | Kowna | |
| 23,50 | Nowej Wilejki | |
| 23.55 | Zdołbunowa | |

### POCIĄGI ODCHODZĄCE

| Czas odejścia z Wilna | Odejście do | UWAGI |
|---|---|---|
| 0,01 | Landwarowa | |
| 0,30 | Królewszczyzny | |
| 4,13 | Grodna | |
| 4,41 | Landwarowa | [illegible]s w dn. rob. i od 28 V do 27 VIII codz. |
| 4,48 | Nowej Wilejki | Kurs w dni robocze |
| 4,57 | Zawias | Kurs w dni robocze |
| 5,05 | Jaszun | Kurs w dni robocze |
| 5,35 | Nowej Wilejki | Kurs w dni robocze |
| 5,48 | Nowej Wilejki | Kurs w dni robocze |
| 6,30 | Łyntup | Kurs w dni świąteczne od 28 V do 17 VIII |
| 6,38 | Wołczun | |
| 6,40 | Kowna | |
| 7,25 | Rudziszek | |
| 7,30 | Nowej Wilejki | |
| 7,35 | Zdołbunowa | |
| 7,44 | Zawias | Kurs. w dni świąteczne |
| 7,53 | Królewszczyzny (przez Mołodeczno) | |
| 8,05 | Zemgale | |
| 8,15 | Warszawy Gł. | |
| 8,20 | Lwowa | |
| 8,25 | Zabacia | |
| 8,40 | Warszawy Wil. | |
| 8,56 | Nowej Wilejki | |
| 9,00 | Jaszun | |
| 9,00 | Zawias | |
| 10,38 | Nowej Wilejki | |
| 11,32 | Nowej Wilejki | |
| 12,05 | Wołczun | |
| 12,25 | Rudziszek | |
| 12,40 | Nowej Wilejki | Kurs. codz. prócz sobót robocz. |
| 13,10 | Nowych Święcian | |
| 13,34 | Nowej Wilejki | |
| 13,40 | Jaszun | |
| 13,50 | Rudziszek | Kurs w dni robocze |
| 14,00 | Podbrodzia | |
| 14,13 | Zawias | |
| 14,20 | Niemna | |
| 14,25 | Nowej Wilejki | |
| 14,35 | Oran | |
| 14,55 | Porubanka | Kursuje w dni robocze |
| 15,06 | Zemgale | |
| 15,15 | Mołodeczna | |
| 15,23 | Rudziszek | |
| 15,30 | Królewszczyzny | |
| 15,38 | Zawias | Kurs. w dni robocze prócz sob. |
| 15,40 | Baranowicz Pol. | |
| 15,50 | Nowej Wilejki | |
| 16,05 | Warszawy Gł. | |
| 16,25 | Nowej Wilejki | |
| 16,45 | Łyntup | Kurs. w dni św. od 28 V do 27 VIII |
| 16,45 | Landwarowa | |
| 16,46 | Jaszun | |
| 17,05 | Grodna | |
| 17,30 | Nowej Wilejki | |
| 17,50 | Zawias | |
| 18,09 | Podbrodzia | |
| 18,40 | Nowej Wilejki | |
| 18.40 | Lwowa | |
| 18,51 | Kowna | |
| 19,20 | Rudziszek | |
| 19,33 | Nowej Wilejki | |
| 20,05 | Nowych Święcian | |
| 20,15 | Jaszun | |
| 20,30 | Zawias | |
| 20,40 | Nowej Wilejki | |
| 21,30 | Warszawy Gł. | |
| 21,30 | Nowej Wilejki | |
| 22,15 | Nowej Wilejki | |
| 22,25 | Wołczun | |
| 22.16 | Zemgale | |
| 23,05 | Olechonwicz | |
| 23,10 | Warszawy Gł. | |
| 23,59 | Jaszun | Codziennie, od Jaszun do Lidy w dni poświąteczne |

## Rozkład jazdy autobusów
### Wilno — Landwarów — Troki
Ważny od dn. 1.VI. do 31.VIII. włącznie

| Odjazd z Wilna | | | Odjazd z Trok | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Wilno | Landwarów | Troki | Troki | Landwarów | Wilno |
| 7.15 | 7.55 | 8.15 | 6. | 6.20 | 7.— |
| 10 — | 10.40 | 11.— | 8.[illegible]0 | 8 50 | 9.30 |
| 12.30 | 13.10 | 13.30 | 11.15 | 11.35 | 12.15 |
| 15.30 | 16 10 | 16.30 | 14.— | 14.20 | 15.— |
| 18.50 | 19.10 | 19.30 | 17.— | 17.20 | 18.— |
| 21.30 | 22.10 | 22.30 | 20.— | 20.20 | 21.— |

UWAGA: W niedziele i dnie świąteczne autobusy dodatkowe odchodzą z Wilna o godz. 8 i 9, z Landwarowa do Trok o g. 8.40 i 9.40; z Trok do Wilna o godz. 19 i 21, z Landwarowa do Wilna o g. 19,20 i 21,20



## Ogłoszenie
### O PRZETARGU

Urząd Skarbowy w Wilejce powiat. ogłasza piśmienny przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych w Urzędzie Skarbowym w Wilejce.

Oferty winny być sporządzone zgodnie z wymaganiami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29.I 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa (D. U. R. P. Nr 13, poz. 92) należy nadsyłaj pod adresem Urzędu Skrbowego w Wilejce Powiatowej do godziny 12 dnia 3 lipca 1939 roku. W tymże dniu o godzinie 12 m. 15 nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów

Kosztorysy ofertowe można otrzymać w Kancelarii Urzędu Skarbowego w Wilejce do dnia 1.VII 1939 roku za zwrotem kosztów w wysokości zł 3 za każdy kosztorys.

Urząd Skarbowy zastrzega sobie wolny wybór oferenta bez względu na cenę oraz ewentualne unieważnienie przetargu częściowe lub całkowicie.

Jako załączniki oferenci obowiązani są do ofert dołączyć:

1) kwit na wpłacone wadium w wysokości 3% od sumy oferowanej na konto PKO 38.303 Urzędu Skarbowego w Wilejce;

2) deklarację o znajomości warunków i przepisów, obowiązujących w wykonywaniu robót na rzecz Skarbu Państwa;

3) zaświadczenie, że oferent subskrybował Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w należytej wysokości.

(—) Cz. Pelikaza
Kierownik Urzędu.

Wilejka, dnia 23.VI 1993 r.

## Przetarg
### nieograniczony nr II/1

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie zaprasza do składania ofert na wykonanie robót naładunkowych, wyładunkowych i innych na składach opałowych na stacjach: Wilno, Mołodeczno, Królewszczyzna, Łyntupy, Druja, Wołkowysk, Lida, Czeremcha, Hajnówka, Białystok, Grodno, Brześć, Bereza Kartuska, Baranowicze, Stołpce, Łuniniec i Pińsk.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w Sekretariacie Prezydium Dyrekcji, pokój Nr 234, II piętro, albo nadesłać pocztą do Prezydium Dyrekcji Okr. Kolei Państw. w Wilnie ul Słowackiego 14.

Termin rozpoczęcia przetargu: dnia 10 lipca 1939 r. o godz. 12 w pokoju Nr 309 (III piętro).

Bliższe informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w Wydziale Mechanicznym Dyrekcji pokój Nr 305, gdzie można otrzyma pełny tekst przetargu i wzór umowy.




**REDAKTORZY DZIAŁÓW:** Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecieckі — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 8-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

**Oddziały:** Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck. Wojewódzka 5.
**Przedstawicielstwa:** Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

**CENA PRENUMERATY**
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz. Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o.

Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uesa. n E. Kotlarewskiego. Wileńska M